



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 18 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 316 (1261)

Zdrajcy socjalizmu

torują drogę faszystowskiej dyktaturze de Gaulle'a i pchają lud francuski w objęcia nędzy i wyzysku

Rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, PAP. — W wyniku dwudniowych obrad Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalona została rezolucja, która stwierdza, że obecne wydarzenia potwierdzają analizę sytuacji międzynarodowej, dokonaną przez konferencję partii komunistycznych i robotniczych odbytą we wrześniu 1947 roku. Na tej konferencji podkreślono, że walka między obozem imperialistycznym i obozem demokratycznym rozwija się w warunkach ustawicznego wzmagania się ogólnego kryzysu kapitalizmu, osłabienia sił kapitalistycznych i wzmacniania się sił socjalizmu i demokracji.

W ostatnim okresie sukcesy obozu demokratycznego wyrażają się w rozwoju produkcji i ustawicznym polepszeniu warunków bytu w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, w pierwszych osiągnięciach narodów w krajach zmarszalizowanych w ich walce przeciwko planom ujarzmania imperialistycznego, w czynnym poparciu mas ludowych na całym świecie dla pokojowych propozycji ZSRR, w historycznym zwycięstwie ludowej armii chińskiej, w rozwoju ruchu wyzwolenieckiego narodów kolonialnych i zależnych, w odrzuceniu przez naród amerykański wyraźnej agresywności i reakcyjnego programu Dewey'a.

W celu unicestwienia tego ogólnego pędu do wolności, imperialiści amerykańscy i angielscy podlegają opinii przeciwko ZSRR. Oficjalne oddanie Zagłębia Ruhry magnatom hitlerowskim jest logicznym następstwem planu Marshalla, zerwania układu z ZSRR. Decyzja ta, która poważnie zagraża bezpieczeństwu Francji zrywa z planu Marshalla ostatnie szczątki jego filantropijnej maski i ukazuje w całej pełni agresywne plany imperialistów amerykańskich.

W dalszym ciągu rezolucja poddaje ostrej krytyce politykę rządów francuskich, które wykonując od 18 miesięcy wolę imperialistów zagranicznych, depczą żywotne interesy kraju i prowadzą Francję do katastrofy. Podczas gdy stopa życiowa mas pracujących pogarsza się z dnia na dzień, rząd francuski połowę budżetu narodowego przeznacza na wydatki wojenne, przygotowując się na rozkaz imperialistów anglo-

amerykańskich do nowej awantury. Rząd francuski, biorąc udział w wojnie w Vietnamie i w represjach kolonialnych na Madagaskarze — uczestniczy w ogólnej walce imperializmu przeciwko dążeniom narodów do wolności. Komitet Centralny, piętnując napastników imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Francji w pionka na szachownicy wojennej — ponawia uroczyste deklaracje Biura Politycznego:

Naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny ze Związkiem Radzieckim. Bohaterski strajk górników francuskich,

solidarnieść bez precedensu najszerszych mas ludności wobec strajkujących, akcja warstw średnich w obronie słusznych postulatów, potężne zrzeszenia demokratyczne w obronie pokoju — wszystko to świadczą o wzrastającej jedności Francuzów dla obrony nierozłącznych zagadnień chleba, wolności republiki, niezależności narodowej i pokoju.

Nawiązując do krwawych zajęć z dnia 11 listopada br. na Polach Elizejskich, rezolucja stwierdza, iż socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Moch dopuścił się otwartej i świadomej prowokacji, pozwalając strzelać do tradycyjnego pochodu b. (Dalszy ciąg na str. 2...)

Ewakuacja Tien-Tsinu przez armie Czang-Kai-Szeka

LONDYN PAP. — Jak wynika z doniesień Reutera z Nankinu, walki toczą się obecnie w rejonie Suzou. Znaczne siły chińskiej armii ludowej rozwijają atak w kierunku północno-wschodnim.

To samo źródło podaje, że cudzoziemcy opuszczają Tien-Tsin. Kierowani są oni drogą morską do Szanghaju.

Wielu obywateli pozostawiało w Tien-Tsinie cały swój dobytek. W mieście tym można obecnie kupić za jedną czwartą ceny najbardziej nowoczesne samochody, których w pośpiechu pozbywają się uciekający.

Sukcesy lewicy włoskiej

RZYM (PAP). Włoskie partie lewicowe odniosły nowy sukces w wyborach samorządowych w wielu gminach prowincji Ancona. W Talomare lewica otrzymała 53 proc. ogólnych głosów wobec 46 proc., które osiągnięto w wyborach do parlamentu. W Chieravalle partie lewicowe uzyskały 60 proc. głosów. Ponad 50 proc. głosów zdobyto również w innych gminach, jak Camerata, Santa Agata, Nontignoso.

Studenci jednoczą się w walce o pokój

Uroczysty Dzień Studenta we wszystkich krajach świata

MOSKWA PAP. — W związku z międzynarodowym dniem studenta przypadającym na 17 listopada wiceprzewodniczący antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej Koczemasow oświadczył, że dzień ten prze-

chodzi pod znakiem zwierania szeregów studentów i młodzieży międzynarodowej w walce o pokój, niepodległość narodową i demokrację.

Postępowa młodzież studencka łączy swój

głos oburzenia do protestu międzynarodowych sił demokratycznych przeciw terrorowi w Hiszpanii i w Grecji — oświadczył Koczemasow. — Młodzież studiująca, skupiona w międzynarodowej organizacji utworzonej w 1946 r. a liczącej obecnie 2,5 miliona członków, walczy w krajach kapitalistycznych o demokratyzację nauczania.

Koczemasow stwierdził znaczne osiągnięcia Międzynarodowego Związku Studentów, który w ub. roku wspólnie ze Związkiem Demokratycznym Młodzieży krajów południowo-wschodniej Azji oraz młodzieżą Ameryki Łacińskiej odbył konferencję oraz wysłał specjalną komisję do krajów skandynawskich, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Obecnie czynione są przygotowania do międzynarodowego Święta Studentów, które zostało wyznaczone na rok 1949.

WARSZAWA PAP. — Z okazji międzynarodowego Dnia Studenta odbyła się w dniu 17 bm. w sali Roma uroczysta akademii, która przekształciła się w wielką manifestację na rzecz pokoju i bezkompromisowej walki z imperializmem i podżegaczami wojennymi. W dniu wczorajszym na całym świecie studenci demonstrowali na rzecz pokoju i demokracji nauczania. Wiece, pochody i akademie odbyły się w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Rzymie i innych stolicach — pod hasłem mobilizacji sił postępowych świata do walki o pokój, niezależność narodów i socjalizm.

Wyparcie faszystów z Edesy

Wojska Markosa odnoszą nowe zwycięstwa

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej.

W Tesalii oddziały demokratyczne dokonały trzech śmiałych ataków na wojska faszystowskie, zadając im ciężkie straty.

W masywie górskim Kaimak-czalan oddziały demokratyczne wyparły wroga z

szeregu umocnionych pozycji i zmusiły do wycofania się z miejscowości Ardea i Edes.

Przed paru dniami minęła rocznica powstania i batalionu młodzieży demokratycznej Tesalii. Batalion ten z powodzeniem walczył na wszystkich odcinkach frontu, zadając ciężkie straty oddziałom nieprzyjacielskim.

Irlandia zerwała z W. Brytanią

Ustawa o Republice Irlandzkiej uchwalona przez parlament

DUBLIN (PAP). W dniu 17 bm. parlament irlandzki jednogłośnie uchwalił ustawę, zapewniającą całkowitą niezależność Republice Irlandzkiej. Ustawa ta znosi ostatecznie prawo z 1936 r., na podstawie którego Wielka Brytania reprezentowała dotychczas nazwaną interesy rządu irlandzkiego. W praktyce oznacza to zerwanie ostatnich więzów, łączących Irlandię z imperium brytyjskim. Ustawa zatwierdza też oficjalnie nazwę „Republika Irlandzka“.

W przededniu tego faktu, 16 bm. rząd brytyjski przesłał do Irlandii notę, w której zaznaczył, że w wypadku uchwalenia tej ustawy Irlandia stanie się osobnym państwem i nie będzie mogła korzystać z przywilejów handlowych, przysługujących państwu brytyjskiemu.

WIELKI KONKURS »GŁOSU«

Pragnąc nawiązać bliższy kontakt ze swymi korespondentami i czytelnikami, a także zachęcić ich do wypowiedziania swych spostrzeżeń na temat warunków ich życia Redakcja „Głosu“

OGŁASZA KONKURS

na najlepszą korespondencję, artykuł czy reportaż z terenu fabrycznego, wiejskiego, lub z życia Partii i organizacji społecznych.

Warunki konkursu: rozmiary prac dowolne, chociaż pożądaną jest, aby nie przekraczały 2-3 stron maszynopisu; każdą pracę nadesłaną należy podpisać imieniem i nazwiskiem oraz podać miejsce zamieszkania, zawód i miejsce pracy autora.

Termin nadsyłania prac: DO 1-go STYCZNIA 1949 ROKU.

W miarę nadsyłania, najciekawsze materiały będą drukowane na łamach „Głosu“.

Oprócz honorariów autorskich przewidziane są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

i TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Jednocześnie ogłaszamy DRUGI KONKURS na najciekawsze wspomnienie z okresu walki z ustrojem kapitalistycznym przed wojną, oraz z okresu walk podczas okupacji. Forma wspomnienia dowolna. Może to być pamiętnik, list, opowiadanie, nowela czy wiersz. Najlepsze prace będą zamieszczone w Dodatku Literackim „Głosu“ i odpowiednio honorowane. Prócz tego wyznaczone są nagrody:

JEDNA NAGRODA I — 5.000 ZŁ.

DWIE NAGRODY II PO 3.000 ZŁ.

i TRZY NAGRODY III PO 2.000 ZŁ.

Termin nadsyłania prac: do 1-go stycznia 1949 roku. Należy podawać przy tym imię, nazwisko, adres i miejsce pracy autora.

Obydwa konkursy są od siebie niezależne, tak, że jedna osoba może przysłać pracę zarówno na jeden, jak i na drugi konkurs.

Meldunki z frontu współzawodnictwa przedkongresowego

PZPW Nr 1

W dniu wczorajszym PZPW Nr. 1 wykonały plan roczny. Na specjalne uznanie zasługują fakt, że dzięki staraniom załogi fabryka może się pochwalić 97 procentami pierwszego gatunku. Brawo „Jedynka Wełniana“!

PZPW Nr 33

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 33 w Łodzi wykonały roczny plan produkcyjny.

PZPB Nr 3

Do wykonania planu rocznego pozostało zaledwie 318 tys. metrów. Tempo pracy wzrasta z godziny na godzinę. Według wszelkich danych można przypuszczać, że gejerowcy zrealizują swe zobowiązania przedterminowo.

PZPB Nr 16

Nielatarnia stale wykonuje produkcję ponad plan. I tak: w dniu 16-tym bm. przedziałnia oddała 23 tys. kg. ponadplanowej przędzy.

Zadanie dzienne wykonano w 132 procentach!

PAŃSTWOWA FABRYKA KONFEKCYJNA

OSRODEK Nr 4

Plan roczny został już wykonany. Ponad plan dostarczono 31, 746 sztuk. Do dnia Kongresu załoga zobowiązała się dostarczyć 163 tys. sztuk, a do końca roku 277 tys. sztuk konfekcji ponad plan.

Jak więc wynika z meldunków na dzień dzisiejszy, entuzjazm i tempo pracy wzrasta, każdy dzień przybliża Łódzką Fabrykę do realizacji przedkongresowych zobowiązań. Robotnicy Łódzi nie zaprzestają!

Wykrętne odpowiedzi państw zachodnich

na apel Trygve Lie i Evatta w sprawie rozwiązania problemu Berlina

PARYŻ PAP. W środę zastępca ministra Bina Hector Mac Neil w imieniu rządu brytyjskiego, minister Schuman w imieniu rządu francuskiego i sekretarz stanu Marshall w imieniu rządu USA wręczyli przewodniczącemu Zgromadzenia Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie noty, zawierające odpowiedź na apel w sprawie wzniesienia rozmów między czterema wielkimi mocarstwami.

Nota brytyjska omawia przebieg ostatnich rozmów moskiewskich i historię przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa, przerywając odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na Związek Radziecki. Kończąc notę brytyjska wyraża opinię, że „najlepszą metodą” uzyskania zadawalającego rozwiązania tego trudnego problemu „będzie pozostawienie go w ręku Rady Bezpieczeństwa. Nota brytyjska powołuje się przy tym na projekt rezolucji w sprawie Berlina, wniesiony przez większość Rady Bezpieczeństwa. Do projektu tego wprowadzono — jak wiadomo — zasadniczą zmianę niweczącą porozumienie osiągnięte poprzednio z wiceprezidentem spraw zagranicznych ZSRR Wyszynskim.

W podobny sposób przedstawia rozwój sprawy Berlina nota francuska. Oświadcza ona następnie, że rząd francuski jest gotów „szukać w dalszym ciągu możliwości uregulowania sprawy z pomocą ONZ”. Rząd francuski uważa również że problem Berlina powinien pozostać na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i powołuje się na wspomniany projekt rezolucji.

Wreszcie nota amerykańska przypomina na wstępie, że rząd USA poparł rezolucję zatwierdzoną przez Zgromadzenie Generalne dnia 3 bm. (t.j. rezolucję meksykańską w sprawie porozumienia między wielkimi mocarstwami). Co się tyczy sprawy Berlina, to rząd USA chce w dalszym ciągu jej ure-

gulowania „za pośrednictwem Narodów Zjednoczonych”. Nota oświadcza, że „Stany Zjednoczone są gotowe wziąć udział w wysiłkach Rady Bezpieczeństwa w celu rozwiązania problemu Berlina i we wszystkich wysiłkach, zmierzających do uregulowania podstawowych zagadnień związanych z tym problemem”.

Nota cytuje również projekt rezolucji wniesiony przez większość Rady Bezpieczeństwa i usiłuje obarczyć Związek Ra-

dziecki odpowiedzialnością za sytuację wytworzoną w Berlinie.

Paryż, PAP. Odpowiadając na noty Związku Radzieckiego i trzech mocarstw zachodnich, przewodniczący zgromadzenia Evatt i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczyli, że pragną podjąć dalsze wysiłki w celu usunięcia rozbieżności. Ponowili oni apel do wszystkich czterech mocarstw o poparcie kroków mediacyjnych przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Nowy poseł Republiki Węgierskiej

złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. o godzinie 15-ej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Węgierskiej w Warszawie p. Bela Szanto przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa w celu złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi R. P. Na dziedzińcu belwederkim orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy węgierski, kompania piechoty

oddała honory wojskowe, a dowódca kompanii złożył raport posłowi.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających w sali pompejańskiej Belwederu uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbłowski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. minister Kazimierz Mijal, dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. Wanda Górka oraz sekretarz Prezydenta R. P. Edmund Drozdowicz.

W kilku wierszach

(—) W dniu 21 bm. odbędzie się w Neapolu manifestacja młodzieży na rzecz pokoju. Podobne manifestacje zorganizowano w tych dniach w wielu miastach Włoch, m.in. w Mediolanie, Peszarze, Anconie i Katanii.

(—) W radzieckim sektorze Berlina otwarto pierwszy Dom Towarowy, zaopatrzony w produkty żywnościowe oraz inne artykuły pierwszej potrzeby. Sprzedaż odbywa się bez ograniczeń.

(—) Hiszpańskie radio republikańskie donosi, że władze frankistowskie aresztowały ostatnio w wielu prowincjach Hiszpanii chłopów pod zarzutem udzielania pomocy powstańcom. Aresztowanych poddano w komisariatach okrutnym torturom.

(—) Agencja Reutera komunikuje z Santiago, że rząd chilijski polecił zamknąć granice Peru w odpowiedzi na podobną poprzednią decyzję władz peruwiańskich. Powody tych kroków nie są znane.

(—) Nowy wysoki komisarz Francji w Indochinach — Pignon udał się drogą lotniczą do Sajgonu.

(—) Amerykański minister obrony Forrestal powrócił do Waszyngtonu z Europy. W czasie swego pobytu w Anglii, Francji i Niemczech, Forrestal przeprowadził rozmowy z angielskimi dowódcami wojskowymi.

Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

rozpocznie swe obrady 1 grudnia rb. w Budapeszcie

WARSZAWA (PAP). 1 grudnia br. w trzecią rocznicę założenia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, rozpocznie obrady II Kongres ŚDFK w Budapeszcie.

Otwarcie kongresu odbędzie się w Ope-

rze budapeszteńskiej, obrady — w parlamencie węgierskim.

W kongresie wezmą udział delegatki ponad 50 narodów. Delegatki, w imieniu 100 milionów kobiet świata, zmanifestują swą niezłomną postawę w walce o trwa-

sprawliwy pokój.

Z Polski wyjedzie do Budapesztu 15-osobowa delegacja, w skład której wejdą przedstawicielki organizacji społecznych, politycznych oraz przodownice pracy w fabrykach i na roli.

Przewidziany jest następujący porządek dzienny kongresu:

Sprawozdanie z działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Zadania międzynarodowego demokratycznego ruchu kobiecego w walce o pokój i demokrację.

Obrona politycznych i gospodarczych praw kobiet i chłopek, pracujących w wolnych zawodach, gospodyń domowych itp. Rozwój demokratycznego ruchu kobiecego w krajach Azji i Afryki.

Sytuacja dzieci.

Raport komisji weryfikacyjnej.

Ratyfikacja zgłoszeń, wniesionych do I-go kongresu.

Delegatki polskie zabiorą ze sobą referaty do poszczególnych punktów porządku dziennego.

Rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kombatantów, nakazując bezprawne aresztowania i konfiskatę „Humanite” i „Ce Soir”.

W walce o zahamowanie wielkiego ruchu jedności i akcji narodu francuskiego, główną rolę odgrywają przywódcy socjalistyczni. Usiłują oni przede wszystkim zdezorientować i rozbić siły robotnicze i demokratyczne, posługując się oszczerstwem i nagonką antykomunistyczną. Przywódcy socjalistyczni stają się kwaternistrzami faszyzmu. Dobrym przykładem jest ogromny udział przedstawicieli RPF w nowym gabinecie, którzy weszli doń dzięki ordynacji wyborczej przygotowanej przez Mocha.

Przywódcy socjalistyczni występują otwarcie przeciwko klasie robotniczej, używając metod policyjnych zapożyczonych z arsenału faszystowskiego, przygotowują zbrodnicze ustawy przeciwko prawom robotniczym. Polityka ich jest wyrazem programu partii amerykańskiej obejmującej grupowania od Bluma do de Gaulle'a.

Warunkiem rozwiązania problemów, sto-

jących przed całym krajem — jest zapewnienie klasie robotniczej decydującej roli jaka przypada jej na wszystkich szczeblach kierownictwa życia politycznego i gospodarczego. Należy domagać się zmian politycznych, które mogą i powinny nastąpić w celu utworzenia rządu unii demokratycznej.

Program, który partia komunistyczna przedstawiła w Gennevilliers zawiera zasadnicze postulaty: wypowiedzenie planu Marshalla i wszystkich układów antynarodowych, powrót do normalnych stosunków z ZSRR, obronę prawa Francji do odszkodowań i bezpieczeństwa.

W dziedzinie gospodarczej Francuską Partia Komunistyczna domaga się podniesienia stopy życiowej mas pracujących, stabilizacji franka, równowagi budżetowej przez znaczną redukcję wydatków wojennych i przez reformę skarbową, godzącą w monopole kapitalistyczne.

Francuska Partia Komunistyczna domaga się obrony republiki przez utrzymanie niezależności Zgromadzenia Narodowego i rozwiązanie grup parlamentarnych RPF.

Realizacja tej polityki zależy przede wszystkim od działaczy partyjnych, którzy winni podjąć wszystkie kroki, by sprostać wielkim zadaniom w chwili wzmagającej się bojowości mas ludowych.

Dygnitarze brytyjscy oskarżeni o łapownictwo

LONDYN (PAP). Przed specjalnym trybunałem parlamentarnym wzniesiono proces o nadużycia i przekupstwo, popełnione przez niektórych ministrów i wyższych urzędników brytyjskich. Na ławie oskarżonych znaleźli się m. inn. b. minister robot publicznych Key, b. wiceminister handlu Belcher i były naczelny dyrektor Banku Anglii Gibson.

Akt oskarżenia stwierdza, że łapówki pobierane przez niektórych dygnitarzy, sięgały sumy 10 tysięcy funtów. B. wiceminister handlu Belcher — jak wynika z aktu oskarżenia — otrzymał za swe usługi, wyświadczane pewnym firmom brytyjskim, stałe wynagrodzenie w wysokości 50 funtów tygodniowo. Prócz tego żona Belchera przyjmowała „upominki” pieniężne.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— To nie da się zrobić! — stwierdził stanowczo — nominalnie masz prawo do takich decyzji, ale po upływie kilku dni stracisz je z całą pewnością.

— A ty będziesz w dalszym ciągu pełnił obowiązki dyrektora z ramienia banku Morgana i Jacobsona? Nie dopuszczę do tego!

— Nie dasz rady! — powiedział bardzo wyraźnie. — Rób zresztą w tej sprawie co chcesz. Nic to mnie nie obchodzi, ale pragnę postawić przynajmniej sprawę naszego rozvodu. Nie musisz godzić się od razu, dam ci dość czasu do namysłu.

Podniósł się od stołu, aby przynieść z kredensu trochę cukru. Wtedy zdecydowanie się i myślę, że byłam dostatecznie usprawiedliwiona jego postępowaniem i jego słowami. Przypadek rządzą naszym życiem, dzisiaj przypadek zjawiał się w postaci Darrego, którego makabryczny żart pożegnalny dał mi do ręki broń przeciw knowaniom Waldemara. Do herbaty wrzuciłam jedną pastylkę cardiabellum.

Grotniki, dnia 17 lipca 1936

Przyjąłm ostatecznie wszystkie propozycje Waldemara. Mam się namyślić w ciągu tygodnia, aby dać mu odpowiedź przede wszystkim na jego żądanie rozvodu. W tym czasie powinien zejść z tego świata.

Nie będę go żalowała. Układa się ze mną, gdy już podstępnie pozbawił mnie majątku. Jestem ciekawa, czy będzie paktował również ze śmiercią?

Grotniki, dnia 18 lipca 1936 r.

Darre musiał ze mnie zażartować. Dzwoniłam dzisiaj do fabryki i rozmawiałam z Waldemarem. Czuje się świetnie. Nie jestem w stanie zanotować ani jednej rozsądnej myśli.

Grotniki, dnia 19 lipca 1936 r.

Cardiabellum nie działa. Rozmawiałam o pierwszej w południe z Waldemarem. Dozłosił mi o wybuchu generalnego tym razem strajku, a więc fabryka stanie i nic już nie wstrzyma maszyny, którą tak chytrze nastawił. Zostanę nędzarką. Jednak nie, jeszcze raz zadzwonię do niego i poproszę go o sporządzenie sprawozdania ze stanu aktywów i pasywów. To powinno zająć mu dużo czasu, może jeszcze zdąży...

Grotniki, dnia 20 lipca 1936 r.

Byłam zawsze ciekawa, jak czuje się człowiek po dokonaniu morderstwa. Podanie trucizny tak prostej, jak pastylki cardiabellum, nie dostarcza właściwie emocji, przestałam już o tym myśleć, natomiast

to, co zrobiłam wczoraj wieczór było straszne!

— Twoje żądanie jest szalone! — wołał do telefonu.

— Przyjadę jednak już wieczorem i dam ci odpowiedź. Chcę oczywiście wiedzieć przedtem, czy mi cośkolwiek jeszcze zostanie, gdy przydarzy się katastrofa.

— Dobrze, ale nie będę gotów wcześniej, niż późno wieczorem.

Postanowiłam strąk, który szedł mu na rękę, zamienić na powolne narzędzie mojej zemsty. Jeśli po wypadkach w południe Waldemar zostanie zastrzelony, wszyscy pomyślą, że padł z ręki strajkujących. Trzeba to tylko odpowiednio urządzić. Starannie obejrzałam swój rewolwer, który nabył dla mnie miesiąc temu poczciwy Hirsch, gdy w Grotnikach rozpoczęły się napady bandyckie na nasze wille...

W tym miejscu sędzia Nosek musiał przerwać czytanie, dobiegała właściwa pora, aby udać się już na teren fabryki, gdzie w gabinecie zmarłego czekano napewno z niecierpliwością na wyjaśnienie jego śmierci. Spojrzał na zegarek, dobiegała godzina siódma, czas najwyższy, aby szykować się do drogi. Gdzie jest doktor Odrowąż, który miał się o tej porze zjawić, aby zakomunikować mu o stanie pani Róży? Skrzypnęły drzwi. Był jednak punktualny. Szedł prosto w kierunku sędziego z troską na twarzy, która mówiła więcej niż słowa.

— Czy jest jakakolwiek nadzieja?

— Raczej nie, choć dokonałem wszyst-

kich możliwych zastrzyków. To jest jakaś niezwykła trucizna, jeszcze nie widać zmian w pracy serca, a przecież skoro śmierć ma nastąpić za dwie najwyższe godziny, powinny się już objawić. — Jak zachowuje się pani Róża?

— Zdaje się o tym nie myśleć.

Mylili się jednak obaj. W towarzystwie pielęgniarki podeszła do nich od strony separetek. Ubrana była na czarno, co nie mogło nikogo zdziwić po pogrzebie męża, ale nosiła swą czerń ze smutkiem i rezygnacją, jakiej nie można jednak zobaczyć u zwykłych wdów. Ten smutek przeniknięty był świadomością nieuchronnie zbliżającej się śmierci.

— A więc jedziemy! — powiedziała i skierowała się do windy nie już więcej nie mówiąc ani do sędziego, ani do doktora. Nosek poszedł za nią nie śmiejąc przerwać milczenia. Rozumiał, że była skrupowana, między innymi również dlatego, iż posiadał tajemnicę jej tragicznego dziennika. Przed leżnicą stał Packard, usiadła przy kierownicy i gdy sędzia usadowił się po drugiej stronie siedzenia, nacisnęła starter i ruszyła przed siebie. Prowadziła wóz bardzo wprawną ręką, ale mimo to sędzia myślał, co by się stało, gdyby serce odmówiło jej posłuszeństwa w czasie jazdy. Z obawy przed taką możliwością przysunął się bliżej do pani Róży, aby w razie czego uchwycić kierownicę samemu. Zauważyła ten jej manewr i uśmiechając się powiedziała cicho: — Niczego absolutnie nie czuję, niech się pan nie obawia.

JÓZEF STALIN

Klasa proletariuszy i partia proletariuszy

Minęły czasy, kiedy z butą głoszono „jednolitą i niepodzielną Rosję”. Dziś nawet dziecko wie, że „jednolitej niepodzielnej Rosji nie ma, że od dawna podzieliła się ona na dwie przeciwstawne sobie klasy: burżuazję i proletariat. Dziś dla nikogo nie jest tajemnicą, że walka między tymi klasami stała się osi, wokół której toczy się nasze życie współczesne.

Trudno było jednak zauważyć to w okresie minionym — a to dlatego, że na arenie walki widzieliśmy dotąd tylko pojedyncze grupy, gdyż zmagaly się tylko pojedyncze grupy, w pojedynczych miastach i zakątkach, proletariatu zaś i burżuazji, jako klas, nie było widać, trudno było je zauważyć. Ale oto zjednoczyły się miasta i rejony, rozmaite grupy proletariatu podały sobie dłoń, wybuchły wspólne strajki i demonstracje — i przed naszymi oczyma roztoczył się imponujący widok walki, którą prowadzą ze sobą dwie Rosje: Rosja burżuazyjna i Rosja proletariacka. Na arenę walki wystąpiły dwie wielkie armie: armia proletariuszy i armia bourgeois i walka tych dwóch armii ogarnęła całe nasze życie społeczne.

Ponieważ armia nie może działać bez przywódców, ponieważ każda armia posiada swój oddział czołowy kroczący na przodzie i oświetlający jej drogę — to oczywiście, że wraz z tymi armiami muszą również wystąpić odpowiednie grupy przywódców, czyli, jak się to zwykle mówi, odpowiednie partie.

Zarysował się tedy następujący obraz: po jednej stronie armia bourgeois z liberalną partią na czele, z drugiej zaś — armia proletariuszy z partią socjaldemokratyczną na czele; każda z armii w tej walce klasowej dowodzi własna partia.*)

Wspomniałszy o tym wszystkim po to, aby porównać partię proletariuszy z klasą proletariuszy i tym samym dać pokrótce jej ogólną charakterystykę.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika z dostateczną jasnością, że partia proletariuszy, jako bojowa grupa przywódców winna, po pierwsze, składać się ze znacznie mniejszej liczby członków, aniżeli klasa proletariuszy; po drugie, winna ona swoim dowództwem i uświadomieniem przewyższać klasę proletariuszy i, po trzecie, winna stanowić zwartą organizację.

To, co powiedzieliśmy, nie wymaga, naszym zdaniem, dowodów, gdyż jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że dopóki istnieje ustrój kapitalistyczny, któremu stale towarzyszą nędza i zacołanie mas ludowych — cały proletariat nie zdoła się wnieść do wymaganego stopnia świadomości, że przeto niezbędna jest grupa uświadomionych przywódców, która wnosi socjalistyczną oświatę do armii proletariuszy, jednoczy ją i dowodzi nią w czasie walki. Jasne jest również, że partia, która wytyczyła sobie jako cel dowodzenie walczącym proletariatem winna być nie przypadkowym zbiorowiskiem jednostek, lecz zwartą scentralizowaną organizacją, aby można było według jednolitego planu kierować całą jej działalnością.

Takie jest, pokrótce mówiąc, ogólne oblicze naszej partii.

Zapamiętajmy to wszystko i przejdźmy do naszego głównego zagadnienia: kogo możemy nazwać członkiem partii? Pierwszy punkt statutu partyjnego, na którego temat napisany jest niniejszy artykuł, dotyczy tego właśnie zagadnienia.

Rozpatrzymy więc to zagadnienie. Kogoż tedy możemy nazwać członkiem Rosyjskiej Soc.-Dem. Robotniczej Partii, czy jakie są obowiązki członka partii?

Nasza partia jest socjaldemokratyczna. Znaczący to, że posiada własny program (bliższe i ostateczne cele ruchu), własną taktykę (sposoby walki) oraz własną zasadę organizacyjną (formę zjednoczenia). Jedność poglądów programowych, taktycznych i organizacyjnych stanowi grunt, na którym wznosi się nasza partia. Tylko jednolitość tych poglądów może zespolicz członków partii w jedną scentralizowaną partię. Jeśli podważyć jedność poglądów, to podważona zostanie partia. A więc, członkiem partii można nazwać tylko tego, kto w zupełności uznaje program partyjny, jej taktykę i zasadę organizacyjną. Jedynie ten, kto w dostatecznym mierze poznał i całkowicie uznał programowe, taktyczne i organizacyjne poglądy naszej partii, może stanąć w jej szeregach, a tym samym w szeregach przywódców armii proletariuszy.

Czy wystarczy jednak dla członka partii samo tylko uznanie programu partyjnego, taktyki i poglądów organizacyjnych? Czy można takiego człowieka nazwać prawdziwym przywódcą armii proletariuszy? Oczywiście, że nie! Po pierwsze, wszystkim wiadome jest, że na świecie nie brak gadulów, którzy z przyjemnością „uznają” program partii, taktykę i poglądy organizacyjne, ale do niczego poza gadulstwem nie są zdolni. Nazwanie takiego gaduły członkiem partii (tzn. przywódcą armii proletariuszy) byłoby skalaniami największej świętości naszej partii! Poza tym nasza partia nie jest przeciwieństwem szkółki filozoficznej lub sekty religijnej. Czyż nasza partia nie jest partią walki? A skoro tak, to czyż

45 lat temu, w r. 1903 — na II zjeździe rosyjskiej socjaldemokracji, bolszewicy z Leninem na czele stoczyli walkę z mieniszewikami (rosyjską odmianą ugodowców) o marksistowskie zasady budownictwa partyjnego.

Mieniszewicy, za przykładem socjaldemokratów zachodnio-europejskich, chcieli umożliwić jednostkom obcym ideowo i klasowo wejście do szeregów Partii, pozba wić ją wyraźnego klasowego proletariackiego charakteru.

Lenin, a wraz z nim Stalin, walczyli o to, aby Partia była bojową organizacją klasy robotniczej w walce z burżuazją, aby stała na czele walki ludu pracującego przeciw caratowi i ustrojowi kapitalistycznemu.

W związku z opublikowaniem projektu statutu Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, który formułuje podstawowe zasady organizacyjne Partii, zamieszczamy pierwszą część artykułu towarzysza Stalina: „Klasa proletariuszy i Partia proletariuszy” napisanego w r. 1905, który omawia pierwszy punkt statutu partyjnego w sformułowaniu Lenina. Pierwszy punkt projektu statutu Zjednoczonej Partii oparty jest na zasadach sformułowanych przez Lenina w 1903 roku.

nie jest zrozumiałe samo przez się, że naszej partii nie zadowoli platoniczne uznanie jej programu, taktyki i poglądów organizacyjnych, że bez wątpienia, zażąda ona od swego członka urzeczywistnienia przynajmniej tych poglądów? Kto więc chce być członkiem naszej partii, nie może porzucić na uboczu jej programowych, taktycznych i organizacyjnych poglądów, lecz musi przystąpić do urzeczywistnienia tych poglądów, do wcielania ich w życie.

Ale cóż to oznacza dla członka partii urzeczywistnienie poglądów partyjnych. Kiedy może on je urzeczywistnić? Jedynie wówczas, gdy walczy, gdy razem z całą partią kroczy na czele armii proletariuszy. Czy możliwa jest walka w pojedynkę, w rozsypkę? Oczywiście, że nie! Przeciwnie, ludzie wpiersi się jednoczą, wpiersi się organizują, a potem dopiero idą do boju. Inaczej daremna jest wszelka walka. Jasne, że również członkowie partii tylko wówczas potrafią walczyć, a więc urzeczywistniać poglądy partyjne, gdy się zjednoczą w zwartą organizację. Jasne jest również, że im bardziej zwarta będzie organizacja, w jaką się zjednoczą członkowie partii, tym lepiej będą walczyć, tym zupełnie urzeczywistnią program partii, jej taktykę i organizacyjne poglądy. Nie na próżno mówią, że nasza partia jest organizacją przywódców, a nie zbiorowiskiem jednostek. Skoro zaś nasza partia jest organizacją przywódców, jasne jest, że za członka tej partii, tej organizacji można uważać tylko tego, kto pracuje w tej organizacji, kto więc uważa za swój obowiązek zespolicz się z dążeniami i działaniami partii i działać pospołu z partią.

Znaczący to, że członkostwo partii wymaga urzeczywistnienia programu, taktyki i organizacyjnych poglądów partii: dla urzeczywistnienia tych poglądów konieczna jest

walka o te poglądy; dla walki o te poglądy niezbędna jest praca w organizacji partyjnej i praca wespół z partią. Oczywiście, że dla członkostwa partii nieodzowne jest wstąpienie do jednej z organizacji partyjnych.**)

Dopiero wówczas, gdy wstąpimy do jednej z organizacji partyjnych i w ten sposób zespoliczmy w jedno nasz interes osobisty z interesem partii — dopiero wówczas możemy się stać członkami partii, a zarazem rzeczywistymi przywódcami armii proletariuszy.

Skoro nasza partia nie jest zbiorowiskiem gadulów, lecz organizacją przywódców, która za pośrednictwem Komitetu Centralnego godnie prowadzi naprzód armię proletariuszy — wówczas to, co wchuszaliśmy, staje się jasne samo przez się.

Winniśmy zaznaczyć jeszcze co następuje: Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej patriarchalnej rodziny, która go towa jest przywiązać wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzuciła ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas duże znaczenie. W czasie, gdy absolutyzm usiłuje zdeprawować świadomość klasową proletariatu „trade-unionizmem”, nacjonalizmem, klerykalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporczywe wysiłki, by unicestwić polityczną samowiedność proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winniśmy być niezmiernie czujni i nie zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych.

Nasświetliliśmy dwa niezbędne warunki (u znanie programu i praca w organizacji partyjnej) członkostwa partii. Jeżeli dodamy do tego warunek trzeci, który zobowiązuje



członka partii do udzielania jej materialnej pomocy — będziemy mieli wszystkie warunki, uprawniające do piastowania godności członka partii.

A więc, członkiem Rosyjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej mienić się może ten, kto uznaje program tej partii, udziela jej materialnej pomocy i uczestniczy w jednej z organizacji partyjnych.

Tak brzmi pierwszy punkt statutu partyjnego w sformułowaniu tow. Lenina.

*) Nie wspomniamy o innych partiach działających w Rosji, jako że nie jest to konieczne dla wyjaśnienia roztrząsanych przez nas zagadnień.

**) Podobnie jak każdy złożony organizm składa się z niezliczonego mnóstwa organizmów najprostszych, tak i partia nasza, jako złożona i ogólna organizacja składa się z mnóstwa rejonowych, terenowych organizacji, które nazywają się organizacjami partyjnymi, jeżeli są zatwierdzone przez Zjazd Partyjny lub Komitet Centralny. Widać więc, że organizacje partyjne to nie tylko komitety. Do kierowania zaś według jednolitego planu pracą tych organizacji istnieje Centralny Komitet, który zespala te terenowe organizacje partyjne w jedną wielką, scentralizowaną organizację.

Na Bałutach i na Widzewie

Obrady „parlamentów partyjnych“

KONFERENCJE noszą miano wyborczych. Rzeczywiście — bezpośrednim ich zadaniem jest wybrać delegatów na Konferencję Miejską. Jednak w istocie rzeczy są czymś znacznie więcej. Konferencje przekształcają się w wielogodzinne, pełne powagi i ducha bojowego obrady dzielnicowych parlamentów partyjnych. Dokonuje się wielkich podsumowań i bilansów i wytycza się drogę na dzień jutrzejszy. I zadziwiająco są te podsumowania: obejmują sprawy dzielnicowe i polski ruch robotniczy jako całość, zagadnienie terenowe i całość światowego ruchu robotniczego i bilanse jego walki ze światem kapitalistycznym. Bilanse, które uspasabiają optymistycznie, napawają otuchą i wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

W PEWNEJ CHWILI do natłoczonej sali obrad Dzielnicy Widzew dochodzą odgłosy bojów chińskiej armii ludowej i armii gen. Markosa w Grecji. I w pewnej chwili podczas przemówienia jednego z towarzyszy na Bałutach przed oczyma zebranych zjawiają się walczący górniczy i kolejarze Francji. Huczne, gorące oklaski sali. Z entuzjazmem powitano wniosek w sprawie zbiórki pieniężnej. Posypały się do skrzynek robotnicze zlotówki, 5-ciozlotówki, 10-ciozlotówki i nawet setki. I z aprobatą przyjęto wniosek, by zbiórki kontynuować we wszystkich fabrykach i zakładach pracy.

POLSKA KLASA ROBOTNICZA w chwili osiągnięcia swojego zjednoczenia politycznego bardziej jeszcze niż kiedykolwiek, czuje się częścią składową proletariatu między narodowego, bardziej niż kiedykolwiek przed tym zdaje sobie sprawę, że jej sukcesy produkcyjne i polityczne i sukcesy armii chińskiej i walka górników francuskich i partyzantów hiszpańskich i greckich żołnierzy wolności — to nie są rzeczy różne, to ogniwa — ogniwa jednej wielkiej walki.

NA BAŁUTACH tow. Ciesielska mówiła o „dwóch parach oczu” patrzących na polską klasę robotniczą. „Patrzą na nas w chwili naszego zjednoczenia, oczy całego świata, a właściwie oczy dwóch światów: pełne nienawiści oczy świata kapitalistycznego, faszystów, podżegaczy wojennych. Dla nich zjednoczenie się polskiej klasy robotniczej jest uderzeniem, jest poważnym ciosem. Ale patrzy na nas również oczy świata proletariackiego, realizującego socjalizm klasy robotniczej krajów demokracji ludo-

wej i walczącej o obalenie kapitalizmu klasy robotniczej krajów kapitalistycznych. Dla niej nasze zjednoczenie stanowi wzmożenie siły sojusznika, wzmożenie własnych sił.

I NA BAŁUTACH i na Widzewie mówcy głośno zastanawiali się nad tym jaką będzie Zjednoczona Partia. Nie kompromis, nie synteza partii rewolucyjnej z reformistyczną, lecz partia rewolucyjna, partia — czołowy i zorganizowany oddział klasy robotniczej, partia marksistowsko-leninowska — oto co podkreślano wielokrotnie. I w tym momencie żaden mówca nie mógł nie mieć przed swoimi oczyma przykłady i wzoru — doświadczonej w bojach, pierwszej wśród równych — WKP(b). I w tym momencie żaden z mówców nie mógł nie nawiązać do Plenum Lipcowego i Plenum Sierpnowego KC naszej Partii, „Gdyby nie Plenum” — oświadczył jeden z mówców na Bałutach — „mielibyśmy Zjednoczoną Partię — z całą PPS, a więc z prawicą, mielibyśmy Zjednoczoną Partię, ale nie monolit, lecz rozdarta, wewnętrznie niebezpieczeństwem obcych agentur w jej łonie”. I w tym momencie zebrani na chwilę przestępnęli się do sali sądowej, gdzie toczy się proces Pużaka i jego kompanów. „Proces Pużaka, Dziegielewskiego, Krawczyka — to symboliczny sąd, — to symboliczny sąd dźwój nad prawicą socjalistyczną zaprzędaną burżuazją, stanowiącą jej agenturę w klasie robotniczej” — oświadczył jeden z mówców. I mocno oklaskiwali zebrani, gdy inny mówca podkreślił, że istota Zjednoczonej Partii będzie to, że będzie ona wolna od Wachowiczów, że masy partyjne PPS potrafiły jeszcze przed połączeniem się rozpocząć oczyszczenie swoich szeregów.

SPRAWY TERENOWE, sprawy pracy Komitetów Fabrycznych, Rad Zakładowych kół partyjnych i ich egzekutyw, sprawy pracy świetlic i klubów, organizacji młodzieżowych i kobiecych, sprawy współzawodnictwa pracy i funduszu socjalnego — wszystko to wywołało dużo gorących sporów i namiętnej polemiki. I powiedzmy od razu: te spory i ta polemika były zdrowe, korzystne, przyczyniały się do naprawy zła, do usuwania niedociągnięć. 1-szy sekretarz Dzielnicy Widzew — tow. Wypych, zreferował osiągnięcia produkcyjne zakładów pra-

cy, ale nie sucho, cyfrowo tylko, lecz w łączności z działalnością Partii, koła partyjnego i nawet poszczególnych ludzi. A tow. Borkowski — pierwszy sekretarz Dzielnicy Bałuty przedstawił zebranych przodowników pracy fabryk swojej Dzielnicy i wymienił ich partyjność: tytuł i tytuł peperowców, tytuł i tytuł peperowców, i stwierdził: mało peperowców i mało peperowców, Rola naszych partii, a wkrótce Zjednoczonej Partii, w ruchu współzawodnictwa musi wzrosnąć. I słusznie.

DWA RAZY do sali obrad robotniczych powiało — wsią, sprawami partyjnymi na wsi, zaczęta walką klasową między bogaczem wiejskim a chłopem mało i średnio-rolnym. Na Widzewie tow. Krupa, wiceprezes Związku Samopomocy Chłopskiej Wielkiej Łodzi, oświadczył: „Bogacze wiejscy usiłują wniknąć do aparatu spółdzielczości i samorządu — Plenum Lipcowe nauczyło nas, jak z nimi walczyć. Drobnii i średnio-rolni chłopcy szukają się do uczczenia dnia Zjednoczenia ich potężnego sojusznika — klasy robotniczej. Wsie i gromady solidaryzują się z klasą robotniczą i za przykładem klasy robotniczej odrzucają od siebie swoich wyzyskiwaczy.” I oto powstał plastyczny obraz sojuszu robotniczo-chłopskiego: tow. Krupa informuje — rolnicy ze Słoków przystąpili do współzawodnictwa przed kongresowego — do dnia Kongresu wybrukuja położoną na ich terenie ulicę, przez którą codziennie chodzą do pracy bracia — robotnicy.

TAK BYŁO na Widzewie. A na Bałutach tow. Błażejewski również ze Związku Samopomocy Chłopskiej opowiadał o duchu przygnębienia jaki wśród biedoty wiejskiej panował przed Plenum Lipcowym i o duchu optymizmu i bojowości — po Plenum. I tow. Błażejewski żądał — i miał ku temu pełne prawo: towarzysze-robotnicy, peperowcy, pracujący w fabrykach, a mieszkający w podmiejskich wsiach muszą pracować partyjnie również na wsi. Muszą pracować partyjnie wspólnie z chłopami, bo to jest potrzebne i chłopu i robotnikowi. Gorące oklaski — czymże one były? Zobowiązaniem dla wymienionych towarzyszy i zobowiązaniem wymienionych towarzyszy.

Bałuty, Widzew i Ruda Pabianicka mają już konferencje poza sobą. A przed sobą pełno pracy, zagadnień, zobowiązań.

Georgiu Vassos

KPG - nieugięty szermierz walki narodowo-wyzwoleńczej 30-lecie Komunistycznej Partii Grecji

W dniu 17 listopada 1948 r. Komunistyczna Partia Grecji obchodzi trzydziestolecie swego istnienia.

Powstanie KPG, noszącej początkowo nazwę Robotniczej Socjalistycznej Partii Grecji, stanowi najważniejsze wydarzenie w historii walk klasowych w Grecji. Partia zrodziła się w korzystnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych, gdy postępową część proletariatu greckiego pozostawała pod przemożnym wpływem Wielkiej Rewolucji Listopadowej i gdy powszechny kryzys kapitalizmu dawał się odczuwać w Grecji silniej niż kiedykolwiek.

W okresie swej „młodości“ KPG musiała przezwyciężyć poważny kryzys kierownictwa trwający — z dwuletnią przerwą w latach 1924 — 26 od roku 1918 do 1931. Jednakże trzon partii był zawsze zdrowy. Tworzył ją proletariat walczący o ideały komunizmu, o chleb i wolność dla narodu greckiego. W ostatniej fazie kryzysu partia rozdarła była walką wewnętrzną z rozłamową frakcją, co doprowadziło ją nad brzeg przepaści. Nowe kierownictwo z Nikosem Zachariadisem na czele zdołało jednak przez systematyczną i ofiarną pracę wysoko podnieść znaczenie i autorytet partii.

NA CZELE WALKI

Faszystowska dyktatura generała Metaxasa, narzucona Grecji w sierpniu 1936 r., miała za sobą silne poparcie finansjery brytyjskiej. KPG była jedyną partią polityczną, która przeciw dyktaturze tej, zarazem prohitlerowskiej i filobrytyjskiej, prowadziła zawziętą walkę. Dzięki niej stała się możliwa późniejsza mobilizacja proletariatu przeciw najęddcom z zewnątrz.

Po perfidnym napadzie Mussoliniego w październiku 1940, KPG stanęła natychmiast na czele frontu antyfaszystowskiego.

KPG ORGANIZUJE OPÓR PRZECIWKO OKUPANTOM

W tej linii politycznej stosowanej odąd konsekwentnie i nieprzerwanie, leży tajemnica popularności KPG, która stała się pierwszą partią polityczną w kraju, która zdobyła dla siebie większość proletariatu i potrafiła skupić wokół siebie front ludowy — EAM. Gdy bowiem generałowie kamaryli królewskiej niesławnie skapitulowali przed najęddcą, a król ze swym antynarodowym rządem szukał schronienia zagranicą, gdy wszystkie bez wyjątku partie burżuazyjne zdradziły naród i współpracowały z okupantem — KPG była jedyną partią, która wezwała klasę robotniczą i cały naród do walki narodowo-wyzwoleńczej przeciwko hordom Hitlera i zdrajcom Ojczyzny.

KPG zorganizowała front ludowy EAM i armię ludową ELAS, pozostając przez cały czas nieustraszoną organizatorką i światłym przewodnikiem obydwu organizacji.

Pomimo zdrady klas posiadających i partii burżuazyjnych, pomimo sabotaży alianckich i systematycznego odmawiania pomocy ze strony Churchilla, ruch wyzwoleńczy pod kierownictwem KPG przybrał takie rozmiary, że już na wiosnę 1944 r. dwie trzecie kraju były uwolnione, a w rejonach wyzwolonych ustanowiono władzę ludową.

Kiedy w październiku 1944 r. Churchill zarządził wyładowanie wojsk angielskich, cała część kontynentalna kraju była już wyzwolona dzięki pomocy Armii Czerwonej, która znajdowała się już na Bałkanach i której zwycięstwa pozwoliły partyzantom wypędzić najęddców. Oto są powody wspaniałości ludu greckiego dla Armii Czerwonej. Lud ten wie, że wojska angielskie przybyły nie w celu uwolnienia, lecz nowego ujarznienia kraju.

NA ŁÓDZKICH EKRAKACH

PIEŚŃ TAJGI

Barwny, pełen pieśni i muzyki oraz folkloru ludowego film p. t. „Pieśń tajgi” — jest jeszcze jednym dowodem, że reż. L. Pyriewowi najlepiej odpowiada wodewilowa w istocie forma widowiska kinowego, otwierającego duże i b. różnorodne możliwości dla artysty-filmowca.

Przypomnijmy inne dzieła tegoż reżysera. Film „Swinarka i pastuch” był próbą stworzenia specjalnej muzycznej komedii filmowej — „O szóstej godzinie po wojnie”, to ciekawe połączenie dramatu z lekką, ciągnącą w kierunku operetki formą zewnętrzną.

W tym zestawieniu „Pieśń tajgi” stanowi pewne konsekwentne zamknięcie okresu poszukiwań nowego rodzaju dramatycznego w filmie, opierającym się głównie o momenty muzyczno-wokalne.

„Pieśń tajgi” stanowi szczytowe i największe osiągnięcie w twórczości Pyriewa. Udało się realizatorom bowiem powiązać szczególnie pod względem, tak artystycznym jak i treściowym, zagadnienia o szerokim zakresie tematyki i przedstawionych zjawisk. Konflikt artysty szukającego swej właściwej drogi twórczej, dramat osobisty jednostki, życie narodu budującego swój kraj, oblicze nowej Syberii — wolnej od przekleństw — oto kilka głównych nurtów.

Na przykładzie „Pieśni tajgi” widać wyraźnie, jak korzystnie oddziaływały na

PRZECIWKO IMPERIALISTOM I MONARCHO-FASZYSTOM

Wielką zasługą KPG jest wychowanie swych członków w duchu internacjonalizmu, w duchu głębokiego zaufania w stosunku do Związku Radzieckiego i wielkiej roli Lenina i Stalina. Wierność zasadom internacjonalizmu i proletariackiej solidarności rewolucyjnej znalazła swój wyraz w uchwałach 7 kongresu partii, który odbył się w październiku 1945 r. Kongres ten wypowiedział się za ścisłą współpracą między bratnimi partiami komunistycznymi wychodzącą z założenia, że wymagają tego specjalne warunki stworzone po wojnie.

Na froncie wewnętrznym KPG wypowiadała się zawsze za demokratycznym sposobem rozwiązania sytuacji w kraju. Układ w Varkiza był skrupulatnie przestrzegany przez grecki ruch oporu. Gdy jednak ucziwie, wielokrotnie ponawiane propozycje umożliwienia narodowi greckiemu decydowania o własnych losach, napotykały zawsze na tępą opór imperialistów zagranicznych i ich greckich lokaj, gdy w praktyce dowiedli oni swej intencji zniszczenia lewicy demokratycznej i zawładnięcia krajem. KPG raz jeszcze stanęła na czele narodu greckiego

w walce o niepodległość i demokrację.

Bohaterska armia demokratyczna, która potrafiła pokrzyżować wszelkie plany imperialistów ujarznienia Grecji, jest przede wszystkim dziełem KPG, jej talentu organizacyjnego i jej ducha poświęcenia i bezgranicznej miłości dla ludu greckiego. Toteż imperialistom anglosaskim i zdrajcom ateńskim nie udało się zlikwidować armii demokratycznej w wielkiej ofensywie w roku 1948, tak jak liczyli. Przeciwnie z tej ciężkiej próby armia demokratyczna wyszła jeszcze potężniejsza, bardziej doświadczona i jednolita niż przedtem. W wielkich hitwach wyzwoleńczych pod Grammos i Vitsi, szczególnie bohatersko walczyli komuniści. Dziesiątki tysięcy komunistów — wśród nich członkowie Biura Politycznego i KC partii — poległo śmiało ciałem bohaterów w walkach przeciwko monarchofaszystom.

KPG, która mimo swego głębokiego przywiązania do polityki pokoju zmuszona jest walczyć, potrafi okazać się godną swej misji historycznej. Stojąc na czele klasy robotniczej i wszystkich greckich sił demokratycznych poprowadzi naród do wyzwolenia spod obcego jarzama, do zupełnego zwycięstwa i triumfu demokracji ludowej.

Listopadowe dni Warszawy

Stolica we mgle

Atrakcje — wzmożona praca — przedkongresowe zobowiązania — przygotowania do wielkiego wydarzenia grudniowego (Od własnego korespondenta „Głosu“)



Gmach Teatru Narodowego odbudowuje wojsko. — Do grudnia będzie on gotowy w stanie surowym.

Warszawa w listopadzie

Listopad zasnuł stolicę gęstą, mleczną

mgłą, za którą, jak za zasłoną, ukryły się domy, tramwaje, ulice.

Mgła przysionła rusztowania, mgła wypełniała tunel, mgła wciśka się nawet do sal teatralnych, gdzie na scenie krąży „zanglo- ne kobiety” ze sztuki M. Rusinka. Premiera i debiut znakomitego pisarza na polu teatralnym wywołały gorącą dyskusję na łamach prasy. Ale mroki jesienne rozświetliła „Lampa Aladyna”.

Długo oczekiwany zespół teatru kukielkowego Obraczowa święci w stolicy triumfy i bilety na przedstawienia znakomitego zespołu były wykupione już na wiele dni naprzód. Po cyklu przedstawień, danych w stolicy, Obraczow wyjeżdża do innych miast, lecz przed opuszczeniem Polski ma jeszcze wystąpić w Warszawie, na co z góry cieszą się mieszkańcy stolicy.

Tegoroczny listopad jest miesiącem szcze gólnym, cechuje go z jednej strony nastrój

Szkolenie partyjne w Związku Radzieckim Jednolite nauczanie obejmuje cały kraj

14 listopada upłynęło 10 lat od chwili ukazania się uchwały KC WKP (b) w sprawie nauczania partyjnego. Zgodnie z tą uchwałą, został wprowadzony jeden system nauczania partyjnego na terenie całego kraju. W ciągu ubiegłych 10 lat w szkołach partyjnych, na kursach i w kołach oświaty politycznej pogłębiły swą wiedzę miliony członków partii komunistycznej. Podstawą nauczania partyjnego stanowi „Krótki kurs historii WKP (b)“ Stalina. Obok tego jednak uczestnicy szkół i kursów studiują inne prace Stalina oraz dzieła Lenina, Marksa i Engelsa. O rozmiarach sieci szkolenia partyjnego można sądzić chociażby na przykładzie Ukrainy. W roku ubiegłym studiowało tam marksizm — leninizm kilka milionów osób. Czynnym było tam 368 rejonowych szkół partyjnych, 6.763 początkowych szkół politycznych i 10.866 koł oświaty politycznej. 544 tysięcy osób studiowało prócz tego marksizm — leninizm samodzielnie.

Na podstawie uchwały KC WKP (b) we wszystkich większych miastach Związku Radzieckiego zorganizowano wieczorowe uniwersytety marksizmu — leninizmu. Szerokie zastoso wanie posiada także system odczytów i lekcji na poszczególnych tematy z dziejów ruchu robotniczego. Odczyty i lekcje organizują specjalne gabinety partyjne, istniejące przy miejskich i rejonowych komitetach partii komunistycznej. Gabinety te udzielają również pomocy tym, którzy studiują marksizm — leninizm samodzielnie. W celu udostępnienia dzieł klasyków marksizmu — leninizmu najszerszym masom, przedsięwzięto wydanie tych dzieł w milionowych nakładach. Tak np. „Krótki kurs historii WKP (b)“ ukazał się 208 razy w ogólnym nakładzie 34 miliony egzemplarzy. Również prasa radziecka systematycznie publikuje materiały dotyczące szkolenia partyjnego, omawiając częstokroć poszczególne fakty i zagadnienia z historii partii.

W krajach ludowej demokracji

POMNIK KU CZCI WIĘZNIÓW BUCHENWALDU

Jak donosi praski dziennik „Narodni Osvo- bodzeni“, z inicjatywy czesochosłowskiemu mini- stra poczty dr Neymana na terenie dawnego obo- zu koncentracyjnego w Buchenwaldzie zostanie wzniesiony pomnik ku czci więźniów czesochos- łowski, zamęczonych przez hitlerowców.

„OSTATNI ETAP“ NA EKRAKACH PRAGI

W kinie „Sewastopol“ w Pradze po raz drugi w roku bieżącym zaczęło się wyświetlanie fil- mu polskiego „Ostatni etap“. Na pierwszym seansie obecni byli członkowie rządu czesochos- ławskiego, z wicepremierem Firlingerem na cze- le, oraz ambasador R. P. w Pradze Olszewski i reżyser filmu Jakubowska.

WYSTAWA „MŁODZIEŻ RADZIECKA“ W BUDAPEŚCIE

Wystawa „Młodzież radziecka“, otwarta w Budapeszcie z okazji 30-lecia Komunistycznego Związku Młodzieży ZSRR, cieszy się wielkim powodzeniem. W ciągu 14 dni wystawę zwiedzi- ło około 50 tysięcy osób.

INSTYTUT BADANIA RUCHU ROBOTNICZEGO NA WĘGRZECH

W dniu 30-tej rocznicy istnienia Węgierskiej Partii Komunistycznej nastąpi w Budapeszcie otwarcie Instytutu Badania Ruchu Robotnicze- go, w którym zostaną ześrodkowane prace bada- wece nad zagadnieniami węgierskiego i między- narodowego ruchu robotniczego.



58-metrowej wysokości gmach Centrali Tele- fonów znajduje się w stadium odbudowy.

powągi i radości, z drugiej wzmożona pra- ca i aktywność. Życie w stolicy płynie szyb- szym nurtem niż zwykle śpieszą się ro- botnicy budowlani, aby jak najwięcej wy- budować do zimy w dzielnicach robotni- czych przeprowadza się inwestycje komu- nalne.

W ubiegłą niedzielę niewielki był ruch na ulicach, ale za to tętniły życiem fabryki stołeczne. „Parowóz“, „Schicht“ i „Avia“ — pracowały pełną parą, a robotnicy w na- stroju świątecznym wypełniali swe przed- kongresowe zobowiązania. — Czasu mamy niewiele. Nie sztuka powiedzieć tyle a tyle, rzucić łechty, trzeba wszystko co się powiedziało wykonać — tłumaczy nam maj- ster z kotłarni „Parowóz“, zapalając papie- rosa od rozżarzonego nitu.

Robotnicy budowlani i drogowi Warszawy też przystąpili do akcji przedkongresowej. Na naradzie wytwórczej postanowili zakończyć do 8 grudnia roboty drogowe i ulicz- ne w robotniczych dzielnicach stolicy: na Targówku, Grochowie i Woli, a uzyskane przy wykonaniu tych robot oszczędności zużyć na rozszerzenie tej akcji na inne uli- ce robotnicze Warszawy.

Martwią się więc mgłą i z utęsknieniem czekają warszawiacy lepszej pogody. Trud- niej pracować, a poza tym tyle ciekawych rzeczy ukryła przed oczami.

Nie będzie świadków zasypania ostat- niej partii tunelu, ani zdejmowania resz- tek rusztowań z wielkiego gmachu Mini- sterstwa Przemysłu. A przecież każda z tych prac to poważne wydarzenia warszawskiego życia. Bo nie tylko te wielkie zakrojone na ogromną skalę roboty, jak trasa W—Z, Marszałkowska, czy mosty są warszawskim przeżyciem. Cieszy każda nowo położona ce- gła, każda wiecha na podciągniętych w górę murach.

To, że w październiku zatwierdzono 119 projektów nowych budynków dla kogoś mo- że być suchą notatką informacyjną, dla warszawiaków to tyle a tyle metrów odbu- dowanej kubatury, tyle a tyle nowych miesz- kań, nowe, wygodne biura czy warsztaty fabryczne.

Gdy pierwszy silniejszy podmuch wiatru rozwieje jesienną mgłę znów zająśnieje wskrzeszona Warszawa tyńkiem o dbudowa- nych domów, przygotowująca się do wiel- kiego grudniowego wydarzenia.



zdrowego humoru. Główne role odtworzone przez W. Drużnikowa (Bałaszow) i Marynę Ładynę (Natasa) ustępują poprzedniej parze. Korzystnie natomiast Drużnikow wy- padł w scenach wokalnych.

Trafnie oddał reżyser atmosferę środo- wiska ludowego Barwne zdjęcia W. Pawło- wa udane. Kolor nie razi i stanowi kom- pozycyjny element plastyczny filmu. Zwią- szańca pięknie wypadły zdjęcia krajobrazowe — o subtelnych, stonowanych odcieniach kolorystycznych.

Film ten wyprodukowany przez „Mos- film“, zdobył w br. na festiwalach w Ma- riańskich Łaźn.ach i w Zimie jedną z czo- łowych nagród oraz został odznaczony pre- mią imienia Stalina.

„Pieśń tajgi“ powinni zobaczyć wszyscy. ZEN

Włókiennictwo nie zawiedzie!

Coraz żywsze tempo współzawodnictwa przedkongresowego Przebieg wyścigu między bawełną i wełną

Przemysł bawełniany wytycza siłę PZPB Nr 3 zmierzają do zwycięstwa

Wyniki osiągnięte 13 listopada w PZPB Nr. 3 wskazują na to, że załoga trójki już napewno wywiąże się ze swych zobowiązań przedkongresowych. Tkalnia osiągnęła tego dnia aż 149 proc. planu dziennego a przedzalnia średnioprzedna 105 proc.

PZPB w Pańlicach uzyskały w tkalni 124 proc. normy dziennej, w przedzalni cienkoprodnej 127 proc., a w przedzalni odpadkowej 102 proc. Przedzalnia średnioprzedna wykazała 13 listopada lekki niedobór, wykonując plan tylko w 99 proc. PZPB Nr. 7 wykonały plan w tkalni w 108

proc. Natomiast przedzalnia wykazała tylko 97,4 proc. planu.

Zakłady Bawełniane w Ozorkowie wykonały plan w przedzalni odpadkowej, natomiast nadal go nie wykonały w przedzalni średnioprzednej.

PZPB Nr. 2 wykazały 13 listopada słabsze wyniki w pracy, ale za to PZPB w Zgierzu znowu wykonały swe zobowiązania produkcyjne z dość znaczną nadwyżką.

Przemysł wełniany narazie nie nadąga

PZPW Nr. 2 i PZPW Nr. 3 wykonały plan dzienny ze znaczną nadwyżką w przedzalni, a z dość dużą nadwyżką w wykończalni.

Natomiast w tkalniach plan wykonany nie został.

PZPW Nr. 4 wykonały 15 listopada plan w 116 proc., a PZPW Nr. 5 w 104 proc. PZPW Nr. 6 osiągnęły poważny sukces wykonując plan w 138 proc. Gorzej znowu powiodło się PZPW Nr. 35 i PZPW Nr. 38. Również

PZPW Nr. 36 wykazały nie nadzwyczajne wyniki.

Natomiast PZPW Nr. 37 wykonały ze znaczną nadwyżką plan dzienny w wykończalni i w tkalni (127 proc.) oraz w 104 proc. w przedzalni.

Na ogół biorąc trzeba stwierdzić, że przemysł wełniany ustępuje przemysłowi bawełnianemu w rozwoju współzawodnictwa przedkongresowego.

To i owo

Pasażerka

Zjawia się na kilka minut przed odjazdem pociągu. Jeszcze przez chwilę rozmawiała z odprowadzającym ją na dworzec dziennikiem poczym zajął się do przedziału II klasy.

— Oh, jak oślasno! — wykrzyknęła ze zgorznięciem. — Doprawdy ciężko będzie jechać!

— No nie bardzo, — próbował ją pocieszyć siedzący w przedziale pasażerowie. — Jak pan! widzi! — jest jeszcze wolne miejsce.

— Cóż z tego! — odparła dama — Wolne miejsce sprawy nie rozwiązuje. Cały przedział powinien być zarezerwowany dla podróżujących maćek...

— Tak jest — przytaknął podróżny w okularach, — ale dla maćek z dzieckiem, a tymczasem pani szanowna...

— Zostawiłam dziecko w domu — przerwała dama. — Jakże je brać w podróż na taki daleki?

Fukając na „porządku na kolejach” — zajęła wygodne miejsce przy oknie. Nie poprawiło to wcale jej humoru.

— Brać pieniądze za bilet — mruczała — to potrafią, a wagonów nie opalają. Co to właściwie ma znaczyć?

— To ma znaczyć — uśmiechnął się podróżny kolejarz — że pociąg jeszcze nie ruszył i pary nie puszczone, ale proszę się nie martwić; zaraz się zrobi tak ciepło, że futro i sweter pani zdejmie.

„Proroctwo” kolejarza rzeczywiście się sprawdziło. Gorąca para faktycznie niebawem „podpłynęła”, co jednak tylko pogorszyło humor pasażerki w łapkach karakułowych.

— Cóż oni właściwie sobie myślą! — utyskiwała ze złością — Człowieka chcą żywym ugotować czy co! Oddychu wprost brak przy takim gorącu.

Choć atoli brak jej było oddechu, nie brała kawałka jej siły w gardle, żeby psoczyć na PKP. Wyjęła egzemplarz „Mody i życia praktycznego” i dawała narzekać na klepskie oświetlenie w wagonach kolejowych.

— Zupełnie sobie wzrok zmarnuję — zawodziła — Nie można to było wkręcić silniejszą żarówkę?

— Eh, zawraca pani głowę — oburzyła się jedna z kobiet jadących w przedziale. — Jeżdżę się dziś kolejami w warunkach naprawdę wygodnych, a ta Jeczy i Jęczy. Spać nam pan! tylko przeszkadza.

Doszłoby może do ostrzejszej wymiany zdań, gdyby nie przybycie konduktora.

— Proszę o bilety! — oświadczył grzecznie, przykładając rękę do daszka.

Dama zaczęła gmerać w torebce, wydumując z niej jakiś blankiet.

— PERSONALNY! — oświadczyła głośno, rozglądając się z dumą po współpasażerach.

— Personalny? — uśmiechnął się pasażer-kolejarz — To znaczy, w rzeczy samej, że paniusia jedzie za darmo!

— Jedzie za darmo — wtrąciła jedna z pasażerek — a puskule za parę tysięcy.

— I to jeszcze, żeby było na co! — zauważył podróżny wojskowy — Ale PKP coraz intensywniej welewa w życie hasło: przedziel — więcej — lepiej.

— Nie dziwcie się, obywateli — uśmiechnął się pasażer w okularach. — Najwięcej malkontentów u nas rekrutuje się spośród tych, którym życie upływa bez większego trudu i wysiłku. Ci jakos nigdy owoców cudzej pracy ocenić, jak należy, nie potrafią.

E. Tam

Pamiętaj o zobowiązaniach

12 etap wewnętrzznego wyścigu pracy PZPB Nr 2

Ponad 50-ciu zwycięzców

sunęły się na czoło, jak: Gwiazdowska Kornelia, Jurczyk Czesław, Serwatka Stanisława, Nowinowska Zofia i wielu innych.

Tow. Małkowska, drugi sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR składa gratulację wszystkim nagrodzonym, dołączając do nich życzenia dalszych sukcesów w pracy, a tow. Przepiórkowski, kierownik Wydziału Pracy i Płacy, wręcza premie i dyplomy.

Ogółem na podstawie oceny Sądu Współzawodnictwa, który stanowią ob. ob. Brusik Józef, Przepiórkowski Adam, Werner Stefan, Kurzawa Bronisława, Mucha Janina, i Włodowska Jadwiga, przyznał pierwsze nagrody następującym współzawodnikom: Brzezińskiej Wiesławie, Koszyk Józefie, Rechlikowi Leonowi, Pacanowskiemu Stanisławowi, Stefaniakowi Ksaweremu, Jędrzejczak Natalii, Wilińskiej Marii, Oświecińskiej Zofii, Mikosikowi Janowi, Mikosik Józefie, Jędrys Antoninie, Marczak Janinie, Piotrowskiej Bogumi



Mikosza Jan Piotrowska Bogumiła

W sali posiedzeń Dyrekcji PZPB nr. 2, wokół długiego stołu zajęli dziś miejsca przodownicy pracy — zwycięzcy XII-go etapu wewnątrzfabrycznego wyścigu pracy, w którym brało udział 18 zawodowców: tkacze na 6-ciu krosnach, tkacze na 4-ch krosnach, na trzech szerokich krosnach, na dwóch, i majstrowie tkalni, przewijaczki z maszyn tarczowych, z maszyn krzyżowych, przewiaczki, przadki na sześciu stronach, przadki na czterech stronach, na trzech i na dwóch, robotnicy trzpalni, przedzalni odpadkowej, majstrowie maszyn obrabkowych i majstrowie wrzecioniarce.

Na stole leżą legitymacje przodowników pracy. Ich wygląd mówi o tym, jak znaczne postępy poczyniło współzawodnictwo. Większość książeczek błyszczy nowością. Wśród nich, widnieją stare, wytarte już od ciągłego używania okładki. To książki „weteranów” współzawodnictwa, którzy mają za sobą po kilka zwycięstw w bojach o produkcję.

Bierzemy pierwszą z brzegu legitymację. Nazwisko: Płachta Helena. Zdobyła w drugim etapie pierwsze miejsce, w trzecim również pierwsze, w czwartym — drugie, w piątym — znowu pierwsze, w siódmym tak samo. Albo Heller Maria: Brała udział w czterech etapach wyścigu pracy i za każdym razem zajęła pierwsze miejsce.

Posiadaczki nowych legitymacji — to przodownice pracy, które dopiero niedawno wy-

Będzie więcej tkanin jedwabnych

Państwowe Zakłady Przem. Jedw.-Galanteryjnego Łódź-Południe wykonały 15 listopada 48 r. plan dzienny w 117,7 proc., zbliżając się znowu o krok do wypełnienia swych zobowiązań przedkongresowych.

PZPJG Nr. 8 (dawn. Buhle), które wykonały już kilka dni temu swój plan roczny, dał 15 listopada 124 proc. przewidywanej przez plan dzienny produkcji.

Z dnia na dzień rośnie ilość tkanin jedwabnych, wyprodukowanych już ponad plan.



Wilińska M. Koszyk Józefa



Pacanowski Stanisław W. Brzezińska

mile, Podsiadłowicz Weronice, Nowak Stanisławie, Jędrysowi Ignacemu, Kosińskiemu Piotrowi; Pawelus Helenie, Czaczynskiemu Piotrowi, Komorowskiemu Stanisławowi i Kwiatkowskiemu Władysławowi.

Poza wymienionymi zdobywcami pierwszej nagrody, drugie i trzecie lokaty otrzymało 42 współzawodników. Chętnie zamieścilibyśmy zdjęcia wszystkich zwycięzców XII-go etapu, lecz szczupłość miejsca nie pozwala nam na to. Podajemy więc tylko kilka podobizn. Nie są to „wybrani spośród wybranych” są to tylko ci, których właśnie zastaliśmy na zmianie. Mamy przytym nadzieję, że z każdym miesiącem będziemy w coraz większym kłopotcie, czyje zdjęcia zamieścić.

Ruch współzawodnictwa pracy rozszerza się bowiem coraz bardziej. Kadry przodowników rosną z dnia na dzień.

Skargi i narzekania w świetle faktów

Prywatny przemysł włókienniczy nie wypełnia swych zobowiązań wobec państwowego przemysłu

Prywatny przemysł włókienniczy otrzymuje przede od sektora państwowego w postaci przydziałów za pośrednictwem Biura Przędzy Centrali Tekstylnej w Łodzi. Przemysł prywatny reprezentuje wobec Centrali Tekstylnej t. zw. Centrala Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego.

Inicjatywa prywatna zwykła się skarżyć na rzekome utrudnienia, czynione jej w Biurze Przędzy. Wobec tego zwróciliśmy się do kierownictwa Centrali Tekstylnej z prośbą o naświetlenie całokształtu stosunków w tej dziedzinie. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy garść ciekawych informacji.

Okazuje się więc, że właśnie Centrala Tekstylna napotyka na tym odcinku na duże trudności, a to dlatego, że Centrala Handlowa Prywatnego Przemysłu Włókienniczego nie wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań.

A więc na przykład do dnia dzisiejszego przemysł prywatny nie odebrał jeszcze przydziałów za drugi kwartał roku bieżącego. Jeszcze gorzej spisał się przemysł prywatny w trzecim kwartale r. b. Do tej pory pozostały bowiem na składach CT obrzymie rezerwy nieodebranej przędzy bawełnianej, jedwabnej i wełnianej, wartości ponad sto milionów złotych.

Prócz tego Centrala Handlowa bardzo często nie wywiązuje się także ze swych zobowiązań płatniczych. Niejednokrotnie zdarza się także, że prywatni fabrykanci mimo wielokrotnych monitów nie odbierają ze składów CT opłaconych już transportów surowca.

„Wtajemniczeni” przebąkują, że tempo odbiorów przydziałów przędzy przez niektórych przemysłowców uzależnione jest od „czarnogieldziarskiego kursu walut i od różnych innych spekulacji. Ale to chyba nie powinno być powodem dezorganizacji państwowego planu zbytu.

Argumenty, mające usprawiedliwić wadliwe funkcjonowanie reprezentacji inicjatywy prywatnej — Centrali Handlowej Prywatnego Przemysłu Włókienniczego, a mianowicie brak magazynów, ułomności kredytów itp., jeszcze kilka miesięcy temu w okresie organizacyjnym mogły nosić pozory prawdy, dziś już zupełnie nieuzasadnione.

W tych warunkach skargi inicjatywy prywatnej z powodu niedostatecznych rzekomo przydziałów surowca nabierają specyficznego posmaku.

Ale to nie wszystko. Prywatny przemysł włókienniczy powoduje nie tylko zaburzenia w zbycie, ale równocześnie przyczynia się do powstawania licznych trudności w dziedzinie produkcji.

Pisaliśmy już w swoim czasie o tym, że

przemysł prywatny najczęściej nie zwraca fabrykom włókienniczym cewek, na które nawinięta jest sprzedana przędza. Fabrykanci wolą uiszczyć minimalną zresztą, opłatę za niezwrócone cewki, aniżeli „zawracać sobie nimi głowę”, przebierać, segregować i odsyłać. To, że przemysł włókienniczy odczuwa brak cewek, nic ich nie obchodzi.

Sprawa zwrotu opakowań również nie jest należycie załatwiona i firmy prywatne często i tu nie dotrzymują umowy.

Niezwracanie w odpowiednim terminie i w pełnej ilości pustych cewek i opakowań, hamuje pracę wielu państwowych zakładów przemysłowych i często staje się nawet przyczyną postojów fabrycznych w niektórych przedzalniach.

Te jednostki, firmy i organizacje sektora prywatnego, które wylamują się z obowiązujących umów i powodują trudności w produkcji czy zbycie, powinny — naszym zdaniem — ponosić konsekwencje.

Nie może być umów wypełnionych jednostronnie. Interesy państwa stać muszą wyżej i te interesy są prawem obowiązującym również przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W czasie pokazów lotniczych na lotnisku Lublinek, odbytych w dniu 5 września 1948 r. w ramach Obchodu Święta Lotnictwa, przeprowadzono zbiórkę puskową na rzecz Odbudowy Stolicy (budowa Domu Lotnika), która przyniosła dochodu netto zł. 29.810 —zł. zaś brutto zł. 40.600 zł. wydatki zł. 870

Łańcuch współzawodnictwa przedkongresowego

Pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 6 w Łodzi, odpowiadając na apel górników z Zabrza po-

Nowa siedziba ZMP

Zarząd Łódzki ZMP podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. przeniósł swą siedzibę do dawnego Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262-264.

Telefony: Przewodniczący i Sekretariat — 135-85; Wiceprzewodniczący i Wydz. Oświatowo-Szkoleniowy — 114-87; Wydział Organizacyjny, Społeczno-Zawodowy, Personalny i Sportowy — 158-63; Wydział Finansowo-Gospodarczy i Propagandy — 163-13.

postanowili roczny plan produkcyjny wykonać na dzień 25 listopada rb., to jest o 5 dni wcześniej, niż zobowiązano się w dniu 1 maja br. Tym samym ma być wykonane ponad plan 146.880 kg. przędzy wartości zł. 86.689.100.

Do dnia 8 grudnia 1948 r. załoga zobowiązuje się wykonać 89.200 kg. przędzy ponad plan.

FABRYKA METALOWA NR 2

Załoga Fabryki Metalowej nr. 2 dla uczczenia historycznej chwili zwołania Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych zobowiązała się przekroczyć plan roczny do dnia 31 grudnia (do 140 proc.)

Lecznictwo społeczne musi stanąć na odpowiednim poziomie Energiczna akcja OKZZ i Ubezpieczalni

Zadania Rady Lekarzy

Ostatnia wspólna narada lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wykazała między innymi że dla usprawnienia leczenia społecznego nie zbędna jest ścisła współpraca lekarzy z Okręgową Komisją Związków Zawodowych oraz profesorami Uniwersytetu. Wówczas będzie można opracować nie tylko metody leczenia, — no we systemy itp., ale również rozszerzyć opiekę lekarską nad ubezpieczonymi. W tym celu zwołana będzie Rada Lekarska, która ustali linie wytyczne leczenia.

Komisje lekarskie funkcjonują dotychczas dla udzielania często zwolnień chorobowych w wypadkach niesłużnych, lub też wydają mylne orzeczenia. Dlatego też postanowiono zreformować je przy pomocy Komisji do Spraw Lecznictwa Społecznego przy OKZZ. W skład komisji lekarskich, których w naszym mieście będzie 15-cie (jedna komisja na 6 rejonów lekarskich) wejdą lekarze o najlepszych kwalifikacjach zawodowych — profesorowie i docenci UŁ. ze wszystkich specjalności. Przede wszystkim komisje będą przeprowadzały konsultacje w trudnych wypadkach chorobowych, dalej — w razie potrzeby będą udzielały zwolnień chorobowych.

Poza tym Ubezpieczalnia tworzy obecnie stacje leczenia specjalistycznego. Powstała już jednolita w mieście stacja chorób tarczycy, posiadająca odpowiednie aparaty badawcze. Stacja ta będzie miała prawo wysyłania chorych na odpowiednią kurację do uzdrowisk. Również wspólnie z Miejskim Wydziałem Zdrowia zorganizowana została stacja chorób gośćcowych. Prowadzi ona ścisłą kartotekę chorych. Zadaniem jej jest całkowite wyleczenie tej choroby co realizuje się w ten sposób, że chory na gośćca jest pod stałą opieką stacji. Powstała już również stacja leczenia cukrzycy przy Ubezpieczalni.

Dążeniem Ubezpieczalni jest, aby wszelkiego rodzaju określone choroby były leczone właśnie systemem specjalnym w odpowiednio urządzonych stacjach leczniczych.

W celu postawienia leczenia społecznego w naszym mieście na odpowiednim poziomie — potrzebna jest dostateczna ilość lekarzy. Ścisła kontrola przeprowadzona wspólnie z OKZZ wykazała, że w naszym mieście na ogólną liczbę ok. 766 lekarzy 416 lekarzy nie pracuje społecznie.

Komisja dla Usprawnienia Spraw Lecznictwa Społecznego przy OKZZ wspólnie z Ubezpieczalniami dokona wśród wyżej wymienionych lekarzy wyboru specjalistów i w najbliższych dniach wysłane zostanie do nich pismo, wyznaczące im rejon pracy.

Ponieważ Ubezpieczalnia odczuwa również brak lekarzy dentystów OKZZ w porozumieniu z delegatem Izby Dentystycznej w Łodzi opracowuje również akcję wciągnięcia wszystkich lekarzy dentystów do leczenia społecznego.

W OKZZ-cie sporządza się obecnie także wykazy pielęgniarek, aby zatrudnić je jako siłę pomocniczą, w leczeniu, w szpitalnictwie itd. Na ostatniej konferencji lekarze Ubezpieczalni postanowili dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii przyjmować pacjentów o godzinie dłuższej, aby nikt nie odszedł bez porady lekarskiej. M. Zaleska.

Remonty domów przodowników pracy

Jak się dowiadujemy, dotacja Rady Państwa przyznana Łodzi na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej w pewnej części ma być przeznaczona na remonty jednorodzinnych domków należących do przodowników pracy.

Dotychczas remontowane były tylko

domy, zamieszkałe przez robotników, a znajdujące się pod Zarządem Nieruchomości.

Ostatnie zarządzenie Rady Państwa zmierza do przyjęcia z pomocą również i tym robotnikom, którzy nie mieszkają w domach miejskich, a sąsłużyli na specjalną opiekę. (m)

Mąki przed świętami będzie pod dostatkiem Sklepy PSS otrzymały 2 tys. ton

Miejska Komisja Nadzoru nad zaopatrzeniem w przetwory zbożowe i mąkę, zorganizowana w związku z przeniesieniem kartek na chleb i mąkę, przeprowadziła szereg kontroli w naszym mieście. Komisja stwierdziła, że rozdzielnie posiadają duże zapasy, natomiast nie wszyscy piekarze mają na składzie odpowiedni zapas mąki. Dlatego też działalność komisji w chwili obecnej zmierza w tym kierunku, aby wszyscy piekarze mieli zapasy mąki i pokrywali zapotrzebowanie na wszystkie gatunki pieczywa.

Aby zapewnić mieszkańcom Łodzi mąkę na Święta w odpowiedniej ilości i jakości, od 20 bm. w sklepach PSS-u znajduje się 50-procentowa mąka pszenna w cenie 77 zł, za 1 kg. Ta sama mąka w sklepach prywatnych, które żerują na naiwności kupujących, kosztuje 110-120 zł. Komisja Nadzoru w porozumieniu z Polskimi Zakładami Zbożowymi rzuciła do sklepów PSS-u na akcję przedświąteczną ponad 2 tys. ton mąki. Jeszcze większe ilości mąki zapewnione ma województwo. (m)

Zła szkoła młodocianych

Dzieci samopas na ulicy

W wyniku akcji przeprowadzonej onegdaj między godz. 21 — 24 przez Miejską Komendę MO, zostało zatrzymanych 24 chłopców w wieku od 9 — 16 lat. Ohłopcy ci zajmowali się sprzedażą papierosów i nielegalnym handlem biletami do kin. Wszyskich ich skierowano do Izby Zatrzymań dla nieletnich przy ul. Kopernika 36. Wczoraj rano odbyło się przesłuchanie rodziców zatrzymanych dzieci oraz ich samych.

Jak się okazało w większości wypadków, dzieci wychodzą na handel uliczny za jawną zgodą i poparciem rodziców. Rodzice ze swej strony tłumaczą się na ogół ciężkimi potrzebami wobec zbliżającej się zimy.

Jan Sołtysiak ma 15 lat. Uczęszcza do 5 oddziału szkoły podstawowej. Zeznał on, że zarabiał 200—300 zł, dziennie. Zarobek ten miał być przeznaczony na buty. Matka jego, pracownica jednej z fabryk zeznała,

że zarabiał około 6—7 tys. zł, miesięcznie, co nie wystarcza jej na utrzymanie. W wyniku rozmowy przeprowadzonej przez nas z zakładem pracy, w którym jest zatrudnioną ob. Sołtysiak dowiedzieliśmy się, że zarobek jej wyniósł łącznie w miesiącu październiku około 11,500 zł.

Zielonki Stanisław Kęzy również 15 lat. Znalaziono przy nim kilkadziesiąt pudełek papierosów wartości ok. 3 tys. zł. Rodzice jego pracują. Warunki w domu są niezłe. Chłopiec idzie na ulicę po to, żeby zarobić dla siebie. Matka nie wie, na co wydaje on te pieniądze.

Za sprzedaż biletów przed kinem „Bałtyk” został zatrzymany 16-letni Trajdos Jan. Kupował on w kasie bilety po 85 zł, które następnie sprzedawał po 150 zł, i więcej, „jak się dało”.

Nowo otwarty hotel „Mały”

Cieszy się dużym powodzeniem

W nowo otwartym miejskim hotelu „Małym” panuje ożywiony ruch. Wszystkie łóżka co noc bywają zajęte.

Hotel ma siedem pokoiów, mieszczących po dwa łóżka, siedem trzy i dwa łóżka. Nie można tu więc wynająć „pokoju”, jak na przykład w „Savoy” czy „Polonii”. Hotel bowiem pomysłany jest, jako miejsce wyłącznie noclegowe. Opłaty za noclegi są stosunkowo niskie. Nocleg w pokoju dwunastolóżkowym kosztuje 290 zł, w pokoju trzyłóżkowym 362 zł, a w pokoju z dwoma łóżkami 435 zł. Hotel jest bardzo ładnie urządzony, w każdym pokoju znajduje się umywalka z bieżącą wodą, poza tym

hotel posiada jedną dużą umywalkę wspólną. Mimo krótkiego czasu od jego otwarcia, hotel „Mały” zdobył już sobie dużą popularność. Łóżka bywają w stu procentach zajęte, za wyjątkiem niedziel, kiedy frekwencja spada. Nie dziwnego, przecież w niedzielę bywa mniej przyjeżdżających interesantów, gdyż wszystkie biura, instytucje i sklepy są zamknięte.

Okazuje się, że otwarcie takiego hotelu stanowiło żywą potrzebę i jest on niezastąpiony dla tych, których nie stać na wynajęcie pokoju w luksusowych hotelach, — „Mały” więc doskonale spełnia swą rolę.

Klim.

Kto ma zastrzyki złotowe niechaj je ofiaruje choremu inwalidzie

W szpitalu Czerwonego Krzyża przy ul. Sztetlinga 1-3 od dłuższego już czasu przebywa na kuracji inwalida Nowicki Bronisław cierpiący na przewlekłe zapalenie stawów. Czynniono już wszelkie próby, które mogłyby przynieść poprawę jego stanu zdrowia. Niestety, nie dały one jednak dotychczas pożytecznego wyniku.

Jedynym zabiegiem mogącym przynieść ul-

gę w cierpieniach ciężko chorego, jak oświadczył dr. Mokrzycki, który się nim opiekuje, byłoby zastrzyki złotowe. Zastrzyków tych jednak nie można w Łodzi otrzymać, zwracamy się więc z apelem do tych Czytelników, którzy przypadkowo posiadają tego rodzaju zastrzyki, o ofiarowanie ich choremu. Znając ofiarną robotniczą Łodzi wierzymy, że apel nasz nie zostanie bez echa.

W tę i z powrotem

Ojoj, joj

Apel górników kopalni Zabrze - Wschód, którzy zobowiązali się — dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Klasy Robotniczej — dobyć ponad plan 125 tysięcy ton węgla, znalazł natychmiastową odpowiedź w zobowiązaniach, przyjętych przez załogi robotnicze i pracownice licznych innych zakładów pracy. Jeśli chodzi o t. zw. nie ele-mety, co to nie śleją ani orzą, a tyłkoby chciały „zbiierać” — to, trzeba przyznać, jedna z rezolucji, dotyczących kongresowego współzawodnictwa pracy zrobiła na nich większe wrażenie.

— Słyszał pan — rzecze w knajpie otwartej jęgodność do waszcia o chytrych, rozbieganych oczkach — o tym tam kongresowym wysięgu pracy?

— E, — macha pogardliwie ręką waszeć — nie nadzwyczajnego...

— Ta-ak? — przerywa grubas. — No, a jeśli panu powiem, że w wysięgu tym bierze również udział — Brygada Ochrony Skarbowej?

Wyraz twarzą chytręgo osobnika ulega raptownej zmianie.

— Ojoj, joj — wzdycha żałośnie, w czym mu wtóruje jego otwarte informator.

Popędzić im kota

W późnych godzinach wieczorowych milicjanci, regulujący ruch uliczny, schodzą ze swych posterunków, ale ruch uliczny, ma się rozumieć, przez to nie ustaje. Owszem, w dalszym ciągu skrzypią tramwaje i suną po jezdni samochody. Te ostatnie to nawet ze znacznie większym animuszem, niż w dzień. Mrok im widać odwagi dodaje, bo jadą „na sto dwa” i bynajmniej przed przystankami tramwajowymi ani na skrzyżowaniach ulic nie hamują.

Morał: gdy nie ma kota, myszy harują. Popędzić kota niesfornym kierowcom samochodowym! Mogą to łatwo czynić lotne patrole MO.

O Łodzi w kilku wierszach

ZALEGŁE PRZYDZIAŁY WŁÓKIENNICZE będą wydawane w tym miesiącu, gdyż w związku z likwidacją Wydziału Aproprowiacji rozdzielnictwo towarów na karty odzieżowe musi być zakończone w grudniu br. Do rozprowadzenia pozostaje 16 tys. kuponów wełny i 31.500 przydziałów bawełny.

PRZYDZIAŁY OBUWIA nie odebrane dotychczas w liczbie 1500 par również zostaną zrealizowane w tym samym czasie.

JUŻ O 7-EJ RANO POCZTA ROZPOCZNIE PRACĘ gdyż tego domagają się listonosze łódzcy, którzy chcą lepiej i sprawniej, a przede wszystkim szybciej obsługiwać adresatów.

PDT PRZYGOTOWAŁ NA ZIMĘ: 80 - procentowe wełny w cenie od 1500 zł za metr, jesionki w cenie 10-14 tys. zł, płaszcze nieprzemakalne w cenie 3400 zł., duży asortyment butów narciarskich, kaloszy, śniegowców i deszczówek.

W związku ze świętami w PDT znajduje się już duży wybór zabawek choinkowych, oraz komplety kolorowych żarówek.

PRZEBUDOWANE BARAKI NA WIDZEWIE będące własnością WSGW, zostaną przystosowane do potrzeb młodzieży. Przejmie je Towarzystwo Burs i Stypendiów, które zbuduje tam bursy dla zamiejscowych uczniów. W ten sposób 600 uczniów znajdzie tam pomieszczenie.

WYSTAWĘ KSIĄŻKI RADZIECKIEJ w Helenowie w ciągu tygodnia zwiedziło parę tysięcy osób. Będzie ona otwarta jeszcze przez tydzień.

PRZESTĘPCY WOJENNI figurują od paru dni na fotografiach wystawionych za szybą „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej 65. W czasie okupacji pełnili oni rozmaite funkcje w obozach koncentracyjnych. Narazie internowani na terenie Niemiec, będą oni wydani naszym władzom i postawieni przed Sądem. Obowiązkiem każdego, kto rozpozna zbrodniarzy jest zgłosić się do Łódzkiej Okr. Komisji Badania Zbrodni Niemców przy Placu Dąbrowskiego 5 — celem złożenia zeznań. (m)

SPROSTOWANIE

W Nr. 314 „GŁOSU” w artykule p.t. „Polskie pociągi puste” — omyłkowo zamieszczono, że w Niemczech „buła się 8—10 tys. dzieci polskich” — zamiasł 80—100 tys., — co niniejszym sprostujemy.



Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał Stefan Kobus (Stoki — ul. Gazdy nr. 1), oskarżony o złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów na utrzymanie dzieci, oddany pod opiekę rozwiedzionej z nim żony Wtedy, gdy żyły one z matką w skrajnej nędzy — Kobus zażywał radości życia u boku nowej żony.

Jakież jaskrawy kontrast tworzyła ta triumfująca rywalka z wynędzniałą, w wyniszczonym ubraniu kobietą, oczekującą sprawiedliwego wyroku Sądu. Eleganckie pantofelki, założony kokieteryjnie kapelusik z piórkiem,

zaondulowane loki, drwiący uśmiezek, wyniosła mina — oto sylwetka drugiej żony, której zachowanie wywołało jak najgorsze wrażenie.

Zeznawała w charakterze świadka i oświadczyła że jej mąż — Stefan Kobus nie pracuje i jest na jej wyłącznym utrzymaniu. Przewód sądowy ujawnił jednak, że Kobus specjalnie porzucił pracę, by złośliwie uchylać się od swych obowiązków w stosunku do dzieci. Dopuszcł się nawet wykradzenia jednego z maleństw, które chciał oddać bezdzielnemu małżeństwu na wychowanie!

Sąd nie dał wiary ani oskarżonemu, ani jego obecnej żonie, gdyż oboje prowadzą pracownię krawiecką i dzieje im się wcale dobrze.

Sędzia Białokórski ogłosił wyrok, mocą którego Kobus został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem, zasądzając jednocześnie od niego alimenty w wysokości 4 tys. zł. miesięcznie oraz po 2 tys. zł. miesięcznie tytułem zaległości.

Kara została oskarżonemu zawieszona jedynie ze względu na dobro dzieci.

DWIE ŻONY

Kronika Kalisza



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 18 listopada, 1948 r.
Dziś: Romana

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nume-
rowe), podawanie dokładnego czasu
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Pewnickiego, Pl. 11 Listopada 4 tel. 16-80.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni
Społecznej tel. 20-14.

KINA

Kino „Bałtyk” — film prod. radz.
„Uczennica 1-A”.

Kino „Wolność” wyświetla film pro-
dukcji radz. p.t. „Naręczona z Tur-
kmenii”.

Kino „Stylowy” wyświetla film prod.
radz. pt. „Aktorka” dozwolony od lat
12-tu.

Prace wodno-melioracyjne w powiecie

zamieniły 4 tysiące hektarów bagien i łąk w żyzne pola uprawne

Intensywna praca nad gospodarczą i kulturalną odbudową kraju nie pominięła również naszego powiatu jak i sąsiedniego powiatu tureckiego. Niejednokrotnie pisaliśmy już o naszych osiągnięciach na polu budownictwa wiejskiego, budowy szkół, dróg itp.

Dziś podajemy zdobycze na polu prac związanych z zabezpieczeniem przed wylewami, regulacją rzek i drenowaniem gruntów. Otóż prace te wykonane zostały w 156,3 proc. W zakresie prac zabezpieczających przed powodzią usypano wały nadrzeczne na przestrzeni 3,5 km. Jeżeli idzie o regulację rzek, to prace te wykonano na rzece Śwędni w okolicach Koźminka na przestrzeni 5 i pół km, dzięki czemu około 100 ha bagnisk zamienionych zostało na łąki. Wykonanie kanału „Ty-

mianka” przechodzącego przez wsie Tymieniec, Gorzuchy, Dąbrowa, Mroczki Wielkie, Walidzewice i Chwałęcice, o łącznej długości 9 km. pozwoliło zamienić około 200 ha bagnisk na urodzajne łąki, dając jednocześnie możliwość spływu nadmiaru wód z niskich pól, położonych między Opatówkiem a Michałowem o ogólnym obszarze 1 tysiąca ha i podnosząc urodzajność tych pól. Uregulowanie na przestrzeni 5 km rzeki Trojanówki i jej dopływu na przestrzeni półtora km. spowodowało odwodnienie około 200 ha bagien, zamieniając je na łąki, a dzięki uregulowaniu na przestrzeni 4 km. rzeki Bawół zamieni się 2 tys. ha bagien na łąki i pola.

Dzięki wydatnej pomocy Państwa, która zamyka się cyfrą około 46 milio-

nów zł oraz udzielonym przez Państwo wy Bank Rolny pożyczkom w gminie Zborów zdrenowano 130 ha, Helenów — Michałów, gm. Opatówek — 50 ha, Tykadłów — 30 ha, oraz Biała gm. Godziesze — 20 ha. Nadto z kredytów państwowych zdrenowano około 100 ha gruntów w Cieszykowie, w Mroczkach Wielkich i Osuchowie. W toku są prace drenarskie na polach wsi Brudzewek. Poza tym drenuje się obszary Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Kobylnikach, w Narchwacu, Dembem, Kamieniu, Petrykach i Piątku Wielkim.

Niezależnie od tych prac wykonuje się roboty mające na celu podniesienie warunków sanitarnych. W związku z tym wykonane zostały na przestrzeni 400 m. rurociągi betonowe w Stawiszynie i wsi Piątek Mały. Odwodniono prewentorium dla dzieci w Sokolówce i grunt przy szkole w Iwanowicach. W kolonii Majków buduje się specjalną deszczownicę, która ma służyć do nawadniania gruntów pod hodowlę roślin.

Nadto systemem szarwarkowym odnowiono i naprawiono rowy odwadniające ogólnej długości 105 km. Przy pracach tych Zarząd Wodno-Melioracyjny zatrudnił stale 350 robotników. Prócz tego dużą część prac wykonano systemem szarwarkowym i z wydatną pomocą junaków SP.

Komunikat Komisji Cennikowej

Komisja Cennikowa przy Prezydencie miasta Kalisza podaje do publicznej wiadomości, że ceny na artykuły żywności dla miasta Kalisza obowiązują na

okres od 15 do 30 listopada 1948 r. w tej samej wysokości, jakie obowiązywały do 15 listopada 1948 r. na wszystkich artykuły.

Uczniowie szkoły zawodowej proszą o światło na ul. 3 Maja

Do Redakcji naszej zwróciła się młodzież Szkoły Zawodowej z prośbą poruszenia sprawy oświetlenia ul. 3 Maja na odcinku od szkoły do placu 1 Maja.

Przekonaliśmy się na miejscu, że żale te są istotnie słuszne. W gmachu szkoły Zawodowej uczy się wieczorami po ważną ilość młodzieży, której większa

część wraca po skończonej nauce do domu ul. 3 Maja w stronę placu 1 Maja. Panujące na tym odcinku prawdziwie egipskie ciemności można byłoby rozproszyć ku zadowoleniu młodzieży i mieszkającego przy szkołach nauczycielstwa kosztem zainstalowania na tym odcinku jednej lampy.

Wzmagamy czujność na odcinku walki ze spekulacją

Dwa i pół roku temu wyszły w teren pierwsze obywatelskie komisje kontroli cen. Osiągnięcia ich na polu ograniczenia działalności elementów spekulacyjnych są poważne. Lotne kontrole społecznych komisji nie wyeliminowały jednak całkowicie mimo stabilizacji gospodarczej elementów spekulacyjnych. Podnoszą one od czasu głowę i usiłują wprowadzić zamęt do naszego życia gospodarczego, stając się bazą wrogich sił, narzędziem walki reakcji z klasą robotniczą, ze światem pracy.

W obecnym okresie gdy stopniowo przeprowadza się likwidację reglamentowanego systemu zaopatrzenia, gdy zbliża się okres świąteczny, tu i tam dają się zaobserwować dążenia elementów spekulacyjnych do zwwyżki cen. Czasem znikają na parę dni w prywatnych sklepikach ziemniaki, aby je później sprzedawać „spod lady” o parę złotych drożej, czasem chowa się cukier lub sól.

Te machinacje są na ogół krótkotrwałe, gdyż nie mają żadnego gospodarczego uzasadnienia, ale zawsze znajduje się pewna ilość naiwnych, którzy ulegają panice — nieraz nieświadomie stają się narzędziem w rękę spekulantów.

To też nie wolno ani na chwilę osłabiać czujności w walce ze spekulacją, musi być ona prowadzona nadal jeszcze bezwzględnie, jeszcze sprawniej niż dotychczas, czynnik społeczny winien na każdym odcinku ściśle współdziałać z Komisją Specjalną, bezwzględnie tępiąc wszelkie przejawy szkodnictwa społecznego.

Związki Zawodowe, które tak poważną rolę odgrywają na odcinku walki ze spekulacją, nie zawsze dotychczas z jednakowym natężeniem tępiły szkodnictwo gospodarcze. Obecnie ten stan rzeczy ma ulec zmianie. KC ZZ opracowała bowiem bardzo szczegółowy plan działalności na polu walki ze spekulacją. Wszystkie okręgowe komisje Zw. Zaw. wydelegują w najbliższym

czasie po jednym stałym przedstawicielu do miejscowej delegatury Komisji Specjalnej.

Delegat związkowy w terenowej Komisji Specjalnej będzie czuwał nad tym, aby współpraca między światem pracy i organem państwowym do walki z nadużyciami, przebiegała sprawnie i harmonijnie, żeby miała stały i ciągły charakter.

W związku z tym zajdzie potrzeba uzupełnienia i przeszkolenia kadr kontrolerów społecznych. Muszą to być ludzie świadomi ważności zadania, jakie przed nimi stoi, wyrobieni społecznie i politycznie.

Wszelką przypadkowość przy wyborze kandydatów na kontrolerów jest niedopuszczalna, gdyż pomniejsza wartość tej broni, jaką są w rękach klasy robotniczej Spo-

leczne Komisje Kontroli Cen.

Przy wyborze społecznych kontrolerów winny być w szerokiej mierze uwzględnione kobiety. One bowiem znają najlepiej metody spekulantów, one najściszej odczuwają na swym domowym budżecie nadmierne apetyty nieuczciwych kupców. Zarówno kobiety - robotnice jak i gospodynie domowe w walce ze spekulacją mogą i powinny odegrać bardzo poważną rolę, wchodząc w skład Społecznych Komisji Kontroli Cen poprzez Związki Zawodowe i Ligę Kobiet.

Sprawni i świadomi swych obowiązków aparat Społecznej Kontroli Cen, działający w oparciu o Komisję Specjalną, jest gwarancją, że walka ze szkodnictwem gospodarczym zakończy się klęską elementów spekulacyjnych.

Komunalne Kasy Oszczędności

przechodzą pod zarząd Narod. Banku Polskiego

Na zasadzie postanowień dekretu o reformie bankowej, Komunalne Kasy Oszczędności zostały upaństwowione i przechodzą pod zarząd i nadzór Narodowego Banku Polskiego.

W celu zapoznania kierowników KKO z zasadami reformy bankowej oraz z całokształtem zagadnień związanych z podporządkowaniem KKO Narodowemu Bankowi Polskiemu — Zarząd Związku Komunalnych Kas Oszczędności w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i władzami Narodowego Banku Polskiego, przystąpił do zorganizowania regionalnych konferencji.

W związku z tym odbyły się ostatnio konferencje w Warszawie i Poznaniu z udziałem przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województw: warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, olsztyńskiego, poznańskiego, szczecińskiego, gdańskiego i pomorskiego.

W konferencjach tych wzięli udział również przedstawiciele Zarządu Narodowego Banku Polskiego z naczelnym dyrektorem Banku dr. Trąmpczyńskim, który wygłosił referat na temat reformy bankowości. O

rol i zadaniach Komunalnych Kas Oszczędności w nowej strukturze mówił b. prezes Związku KKO, Wł. Stawicki.

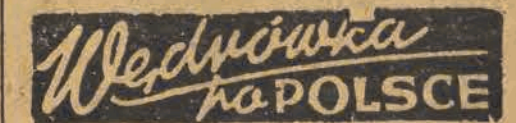
W toku dyskusji zebrani przedstawiciele KKO wyrazili pełne zrozumienie dla celów i zasad reformy bankowej.

W dniu 20 bm. odbędzie się podobna konferencja regionalna w Krakowie, z udziałem przedstawicieli KKO województw: krakowskiego, rzeszowskiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego.

Trybuna Wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Wystawa prehistoryczna w Poznaniu

Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Sztuki zorganizowało wystawę objazdową p. n. „Wielkopolska w Czasach Prehistorycznych”. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających, szczególnie młodzieży szkolnej. W ciągu kilku dni zwiedziło ją w Gnieźnie blisko 300 osób. Wystawa została przewieziona do Żnina, a obecnie znajduje się w Mogilnie. W ciągu listopada odwiedzi ona jeszcze Wrześnię, Konin i Koło. Dalszy program przewiduje objazd południowych, zachodnich i północno-zachodnich powiatów województwa poznańskiego.



PLYWAJĄCE LABORATORIUM WYRUSZA NA REIS NAUKOWY

W obecności wiceministra Widy-Wirskiego stocznia rybacka w Gdyni przekazała morskemu laboratorium-rybackiemu trawler „Michał Siedlecki”. Praca stoczni polegała na wykonaniu szeregu przeróbek statku, polegających na zamianie rybackiej jednostki na pływające laboratorium.

Trawler „Michał Siedlecki” wyruszy niebawem na swój pierwszy rejs.

OTWARCIE NOWEJ LINII KOLEJOWEJ

W dniu 13. 11 br. nastąpiło uruchomienie nowoobudowanej linii kolejowej, długości 35 km, na trasie Olecko-Goldap na Mazurach. Linia ta istniała już przed wojną, lecz na skutek działań wojennych, które na tym odcinku miały bardzo gwałtowny charakter, uległa całkowitemu zniszczeniu. Wszystkie mosty zostały wysadzone w powietrze, a nasypy kompletnie zniszczone. Przez uruchomienie tej linii Goldap uzyskała połączenie kolejowe z innymi ośrodkami województwa.

PRZYJAZD FRANCUSKIEGO HISTORYKA SZTUKI

Do Krakowa przybył redaktor naczelny „Les Beaux Arts” — Reymond Cogniat. W pierwszym dniu swego pobytu gość francuski zwiedził zabytki miasta, interesując się najbardziej ołtarzem Wita Stwosza i wystawą Dunikowskiego.

Czytajcie „Głos Kaliski”

IX KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątek, 19 listopada br. o godz. 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi urządza swój IX koncert symfoniczny. Dyryguje Bohdan Wodiczko (Filharmonia Bałtycka w Sopocie)...

Kasa Filharmonii czynna codziennie od godziny 10-13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wzrost Kulturalno-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18) po zł. 30.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Izraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera...

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dzisiaj o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1 Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43. tel. 140-09.

Codziennie o 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 „Pepina”. Ostatnie dni, Zniżki waż ne. Wkrótce otwarcie sezonu 1948-9 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godz. 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Na widowisko składają się piękne, polskie melodie ludowe i tańce związane z ludowym obrzędem sobótki...

KINA

- ADRIA — „Ostatni mohikanin” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Dzieci ulicy” godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13,30 film dozwolony dla młodzieży
BAJKA — „Gilda” godz. 17, 30, 20, w niedz. 15,30 film niedozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 38” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

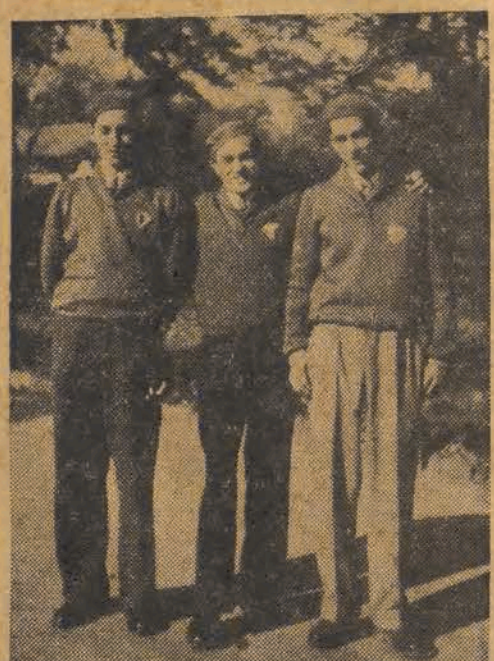
SPORT SPORT SPORT

Pływacy Bratislavy za kilka dni przybywają do Łodzi

przedtym jednak oglądać będziemy ciekawy mecz »Grom« (Gdynia) — Filmowiec (Łódź)

Sport pływacki poprzez szereg dobrych imprez zorganizowanych na terenie naszego miasta zyskał sobie wielu zwolenników w Łodzi. Największym mankamentem 16dzkim, jeśli chodzi o pływanie — to jest bez wątpienia mała wiadownia na Pływalni Polskiej YMCA...

go ręki wyszli na krótko przed wojną bardzo dobrzy pływacy słowaccy Jaruszeki Straku, a młodzież zachęcona tymi wzorami dochodziła szybko do głosu. Od r. 1942 datuje się intensywny rozwój pływactwa w Bratislavie i w r. 1944 zespół SPK zdobywa po raz pierwszy upragniony tytuł mistrza Czechosłowacji w piće wodnej.



Deak, Král i Urban doskonali pływacy Bratislavy startować będą wraz z innymi na meczu pływackim Łódź — Bratislava.

Słowenski Pływacki Klub skupia w swoich szeregach najlepszych i najbardziej utalentowanych pływaków słowackich. Zawiany został w roku 1935 z inicjatywy dr Javora i dr Rezu cha wielkich miłośników sportu pływackiego. Początki były ciężkie ale silna wola i wspólne wysiłki kierownictwa i zawodników doprowadziły już wkrótce do tego, że SPK stał się poważnym konkurentem monopolu najlepszych pływaków i pływaczek.

Doskonalszych pływaków Bratislavy oglądać będziemy we wtorek 23 listopada br. o godz. 19.00 wieczorem na pływalni polskiej YMCA. Bilety można nabywać wcześniej w przedsprzedaży, począwszy od dnia 20 listopada w sekretariacie YMCA (Moniuszki 4a).

Pomimo wysokich kosztów, związanych ze sprowadzeniem 24-osobowej ekspedycji, ceny biletów zostały ustalone możliwie najniższe, Białon 150. — (Ulgowe studenckie i uczniowskie 100.—) oraz parter 250.

YMCA prowadzi w Lidze Koszykowej

„Po niedzielnych rozgrywkach tabela Ligi koszykowej przedstawia się następująco: 1) YMCA (Łódź) — 2 gry, 2 pkt., st. koszy 89:62; 2) ZSK (Poznań) — 2 gry, 2 pkt., st. koszy 82:57; 3) TULE (Łódź) — 2 gry, 1 punkt, st. 77:70; 4) AZS (Warszawa) 1 gra, 1 pkt., st. koszy 29:22; 5) „Warta” — 2 gry, 1 pkt., st. koszy 79:79; 6) AZS (Kraków) — 3 gry, 1 pkt., st. koszy 111:122; 7) „Zgoda” (Świętochłowice) — 1 gra, 0 pkt., st. koszy 22:29; 8) „Wisła” — 3 gry, 0 pkt., st. koszy 75:113.

W niedzielę 21 bm. o godz. 17.30 na pływalni polskiej YMCA zostanie rozegrany pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz pływacki „Grom” (Gdynia) — „Filmowiec” (Łódź). Zawody jak już podawaliśmy zostaną rozegrane w konkurencjach męskich i żeńskich. Głównym programem będzie wyścig na 100 m. i 200 m. styl dowolnym.

„Grom” reprezentować będą w tych konkurencjach: Marchlewski najszybszy pływak Polski i Sitkowski, barwy „Filmowca” natomiast na 100 m Jera i Wojciechowski, a na 200 m Boniecki i Sobczak.

Jera na meczu z Warszawą nie mógł wykazać swych możliwości ze względu na słabą konkurencję. Teraz będzie miał pierwszą okazję do wyznaczenia jednego przedwojennego rekordu. Zawodnik ten znajduje się w dobrej formie, nie wątpimy więc, że młody zawodnik „Filmowca” wpisze się na listę rekordzistów okręgu. Najwięcej emocji powinien jednak dostarczyć bieg na 200 m, gdzie zwycięzca Czuperskiego na tym dystansie Boniecki wykazał bardzo dobrą

Sport w ZSRR

Dynamo (Moskwa) zdobywa puchar swego imienia

MOSKWA, (obsł. wł.) W Tbilisi zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o puchar „Dynamo”, zorganizowane z okazji 25-lecia istnienia tego stowarzyszenia sportowego. W zawodach brały udział drużyny „Dynamo” z Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Tbilisi i innych miast ZSRR. Jubileuszowy puchar zdobyło jedna z czołowych drużyn Związku Radzieckiego — moskiewskie „Dynamo”.

Mistrzem piłkarskim wojsk radzieckich na rok 1948 została drużyna „Domu Oficera” z Taszkentu.

W Tule zakończyły się ogólnozwiązkowe zawody w podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo stowarzyszenia sportowego „Bolszewik”. W zawodach brało udział 75 czołowych ciężkoatletów Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Lwowa i in. miast ZSRR.

Mistrzem stowarzyszenia sportowego „Bolszewik” został Duganow z Leningradu. Drużynowo pierwsze miejsce zajęli ciężkoatleci Leningradu.

Lekkoatletyka łódzka w 1948 r.

Dokończenie tabeli najlepszych wyników uzyskanych w naszym okręgu

Table with 4 columns: Name, Club, Weight, and Result. Rows include Smith (USA 4.30), Heljasz (USA 17.12), Consolini (Włoch. 52.79), etc.

Uwaga, sportowcy poligraficy!

W dniu 21-listopada 1948 r., o godz. 9.30 w sali Spółdzielni Wydawniczej „Książka” przy ul. Piotrkowskiej 86, odbędzie się Ogólne Zebranie ZKS „Drukarz”.

Trybuna Wolności ORGAN K.C.P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Opracował: Bilecki M

D-032428